Nr 311b. Dnia 10 listopada. Środa. Dnia 29 października (10 listopada) 1886 r

PRENUMERATA

Kurjera warszawskiego (wraz z codziennem bezpłatnem wydaniem porannem):
Rocznie rs. 9, półr. rs. 4 k. 50, kwart. rs. 2 k. 25, mies. k. 75.
Za odnoszenie do domu w Warszawie dopłaca się miesięcz. k. 5.
Opłata za przesyłkę i koszta ekspedycji bezpłatnego wydania porannego na prowincję i do Ces. wynoszą: rocznie rs. 3, półr. rs. 1 k. 50, kwart. k. 75, mies. k. 25.
Za granicą (z przesyłką jednorazową) miesięcz. rs. 1 k. 50.
Oddzielna przedpłata na jedno tylko wydanie *Kurjera* przyjmowana być nie może.

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi i rozsyła się dwa razy dziennie na Warszawę i na prowincję. W niedziele i święta uroczyste wychodzi tylko rano, w poniedziałki i dni poświąteczne tylko wieczorem.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY SZÓSTY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem; w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej w południe.

OGŁOSZENIA.

Reklamy: za jeden wiersz garmontowy albo jego miejsce pierwszy raz 25 kop., za każdy następny raz 20 kop.
Nekrologja: za jeden wiersz 15 kop.
Zwyczajne ogłoszenia: za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce pierwszy raz 10 kop. każdy następy raz 8 kop.
Małe ogłoszenia: za jeden *wyraz* pierszy raz 2 kop., za każdy następny raz 1½ kop.
Ogłszenia do *Kurjera warszawskiego* przyjmuje także Biuro ogłszeń Rajchmana i Frendlera ulica Senatorska nr 18.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: plac Teatralny nr 9.— Telefon Redakcji nr 126.— Telefon Administr. 114.

— W dniu jutrzejszym kościół katolicki obchodzi uroczystość św. Marcina, biskupa turoneńskiego. Św. Marcin, urodzony w Sabarji, mieście pannońskiem, z rodziców pogan, przyjął chrzest święty w 18-tym roku życia, poczem w kilka lat później nawrócił matkę swoją. Gwałtem prawie, w nocy, gdy wychodził do furty założonego przez siebie piewszego klasztoru w Gallii, by udzielić błogosławieństwa choremu, porwany i pod mocną strażą zaprowadzony do Tours, został tam wybrany na biskupa. W kilkanaście lat później zbudował klasztor w pobliżu miasta Tours, sławne opactwo Marmontier, gdzie też po przeżyciu przeszło 80-u lat pełnego cnót chrześcijańskich żywota, zmarł w roku 400. Wspaniały kościół wzniesiono nad jego grobem.

Z powodu tej uroczystości, jutro w kościele pod wezwaniem św. Marcina (po-augustjańskim) odprawioną będzie o godzinie 10-tej rano wotywa, całodzienny zaś odpust ku czci tegoż świętego odłożony zostaje do niedzieli, to jest do dnia 14-go b. m.

— Jutro w kościele archikatedralnym św. Jana odprawioną zostanie o godzinie 9-tej zrana uroczysta msza św. *cibavit* zwana, zaś w kościele św. Kazimierza (panien sakramentek), całodzienne nabożeństwo odpustowe ku czci N. Sakramentu.

Przegląd polityczny.

Zwróciło to powszechną uwagę kół politycznych w Wiedniu, że hr. Kalnoky, bawiący obecnie z powodu sesji delegacyjnej w Budapeszcie, z niedzieli na poniedziałek przyjechał do Wiednia na kilka godzin i odbywszy dłuższą konferencję z posłem angielskim sir Augustem Pagetem, odjechał zaraz napowrót do stolicy węgierskiej, podczas gdy jeszcze tego samego dnia sir Augustus Paget podążył do Londynu.

Donosząc o tym wypadku wielkiemi literami, *Neue freie Presse* dodaje, iż w wiedeńskich kołach dyplomatycznych mówią głośno o „zbliżeniu się" Austrji i Anglji. Sądzą, że obydwa rządy zgodziły się na to, „aby przeciw jednostronnemu naruszeniu postanowień traktatu berlińskiego przez Rosję założyć wspólne *veto*." Chodzi o to, co obydwa gabinety rozumieć mogą pod „jednostronnem naruszeniem traktatu berlińskiego". *Neue freie Presse* objaśnia: „Takiem naruszeniem byłaby zwłaszcza okupacja Bułgarji".

Do sprawy *pronunciamienta* w Burgas dodają depesze pism zagranicznych następujące szczegóły w dopełnieniu głównych, znanych już zarysów faktu:

Tyrnowa 7-go listopada w nocy.— Porucznik Kissielski wywołał rokosz części załogi tutejszej przez odczytanie jej telegramu, który donosił wrzekomo, że cała Bułgarja powstała, że rejencja i ministerjum obalone, a członkowie sobranja uwięzieni. Na tę wiadomość część załogi w Burgas przeszła na stronę porucznika Kissielskiego. Mimo tego powiodło się komendantowi jej, kapitanowi Karaiwanowowi z kompanją wojska stłumić rokosz. Przywódzcy ruchu i uczestniczący w nim czarnogórcy uwięzieni w sąsiednich miejscowościach.

Tyrnowa 6-go listopada.—Prefekt tutejszy telegrafuje do ministra spraw wewnętrznych: Komendant załogi w Burgas, kapitan Karaiwanow, któremu udało się zbiedz w porę, powrócił dzisiaj wraz z porucznikiem Hantiowem i dwoma innymi oficerami, tudzież z dwiema rotami załogi w Aitos, odebrał miasto z rąk powstańców i przywrócił porządek.

Tyrnowa 7-go listopada. — Porucznik Kissielski i Goranow uszli na barce. Wysłano za nimi w pogoń cztery barki. Prefekt otrzymał wskazówkę z Tyrnowy, aby nie tykać tych powstańców, którzy schronili się pod opiekę konsulatu rosyjskiego.

Revue de l'Orient zapewnia, że kompromisowi dzisiejszego rządu bułgarskiego z Cankowem, zamierzonemu przez Stambułowa, sprzeciwiło się obradujące w Tyrnowie sobranje. Postanowiono jednomyślnie powołać na tron księcia Waldemara duńskiego, poczem uda się niezwłocznie wielka deputacja zgromadzenia narodowego do elekta, celem sprowadzenia go do kraju. Tymczasem sobranje odroczy się do chwili, w której ks. Waldemar stanie na granicy Bułgarji. Elekt przybędzie do Tyrnowy i złoży tam przysięgę na konstytucję.

Aby rzeczom poważnym nie brakło wesołego akompanjamentu, poseł turecki w Belgradzie, Zija bej, doręczył rządowi serbskiemu notę protestującą przeciw uznaniu przez rząd serbski ajenta dyplomatycznego Bułgarji dra Strańskiego.

Rocznica bitwy pod Mentoną święconą była uroczyście przez włochów u stóp grobowca, wzniesionego w kształcie ołtarza na miejscu, gdzie spoczywają zwłoki poległych wówczas garybaldzistów. Manifestacja, w której uczestniczyło przeszło 10,000 osób, zwróciła naturalnie swe ostrze przeciw Watykanowi. Główny mówca, profesor Giovagnoli, jeden z uczestników walki pod Mentoną, rzekł między innemi: „Gdyby kiedyś los zdarzył, że nadzieje wskrzeszenia władzy świeckiej papieża ożywiłyby się nanowe, to niechaj wiedzą, że zanim ugniemy się pod jarzmo, z Watykanu kamień nie pozostanie na kamieniu, nie pozostanie dla przyszłych archeologów jedna głowica kolumny nietknięta!" Po tym „silnym" mówcy zabrał głos deputowany Majocchi, który wykazywał konieczność usunięcia z konstytucji pierwszego paragrafu, który orzeka, że religja katolicka jest panującą we Włoszech, tudzież zniesienia ustawy gwarancyjnej.

Niezliczoną moc razy uśmiercały już depesze egipskie przewódzcę powstańców wschodniego Sudanu, Osmana Digmę. Dotąd udało mu się wszelako zawsze szczęśliwie zmartwychwstać. I teraz donoszą z Suakimu, że Osman Digma *redivivus*, skojarzony z derwiszami, dąży na czele znacznych sił po-

2)

ZŁODZIEJ LEŚNY.

NOWELLA

przez

Adolfa Dygasińskiego.

(Dalszy ciąg.)

Atoli nędzy Frankowej nie było końca, lazła ona do chaty przez drzwi, przez okna i przez wszystkie dziury w ścianach oraz w strzesze. Przyszedł rok ciężkiego nieurodzaju, nastała głodna zima — niech Bóg broni. Bogaci ludzie nigdy wprost nie kradną, biedni częstokroć muszą. Dokoła wsi, w której mieszkał Franek Dętka, szumiały piękne skarbowe lasy, a wszyscy mieszkańcy owej wsi wyznawali etykę, że co Pan Bóg stworzył i rozsiał, to należy do wszystkich ludzi.

Pod wpływem gniotącej nędzy powoli Franek również stał się wyznawcą owej zasady, mianowicie też gdy ujrzał, iż pracą nic nie poradzi. Sąsiedzi jego, nawet mniej potrzebujący, oddawna pomagali sobie za pomocą kradzieży drzewa. On nie kradł jeszcze dotychczas.

Zaszedł był raz w święto do karczmy; napić się nie miał za co, ale przyszła mu chętka pogwarzyć z ludźmi. W karczmie przesiadywali po największej części złodzieje leśni i rozmowa szła tu zwykle na temat różnych przygód, jakich doświadcza człowiek, oddany fachowi leśnego złodzieja.

Rozmawiano więc o strażnikach, o podleśnych, nadleśnych, o trudach i niebezpieczeństwach nocnej kradzieży drzewa, o zyskach ztąd osiąganych, o karach, jakie dotykają przestępców i t. d.

Opowiadania tego rodzaju oddziaływają silnie na fantazję takich nowicjuszów, jakim był Franek Dętka.

Pomimo opozycji, Franek zajął się mocno opowiadaniami o kradzieży drzewa, która oprócz zarobku obiecywała jeszcze pewną ilość przygód umysłowi chłopa, z natury swej wrażliwemu.

To też Dętka w jakiś czas potem zaprzągł Siwka do wózka i nocą najechał las skarbowy. Chłop naciął drobniejszej dębiny, nałożył ją na wóz i prosto z lasu pojechał do Kielc, gdzie niebawem spieniężył drzewo. Z miasta przywiózł Franek dzieciom po kukiełce, a do domu kupił kaszy i parę funtów omasty; w kieszeni i tak mu jeszcze pieniądz pozostał.

Na drugą noc znowu pojechał do lasu, a poszło mu jeszcze lepiej. Wnet się wdrożył.

Atoli Frankową strasznie to korciło, że mąż nocami z domu wyjeżdża, że niewiadomo zkąd bierze pieniądze; więc się też raz przyczaiła za drzwiami chałupy i kiedy Franek wyruszał na wyprawę, ona stanęła na progu, wołając:

— Ej, Franek, ty musi być kradniesz w lesie! Pamiętaj, że jak cię chycą, srogo przypieczętujesz!

— Co ci się ta wtrącać w nieswoje rzeczy! Żle ci, głupia, że masz co dzieckowinom do gęby włożyć?

— I to prawda, ino dotela nie byłeś złodziejem.

Dętka spojrzał na babę ze złością, aż w nim coś zakipiało, bo mu ten wyraz „złodziej" padł na samo dno serca.

W chałupie bywało teraz podostatkiem warzy i wszystkiego; dzieci wyglądały tłusto, gdyż Dętka nie przepijał pieniędzy i dbał o dom należycie. Wyprawił nawet babę na jarmark, dał jej pieniędzy, ażeby nakupiła płótna na obleczenie, bo dzieci miały po jednej tylko koszulinie, a on też z żoną, oboje byli obdarci. Znalazł się wtedy w chacie sam jeden z dziećmi, huśtał je, piastował, ucierał im nosy nadołkiem swej koszuli; potem się porządnie wyspał i znowu zamyślał o nocnej wycieczce, zwłaszcza iż było słotno, a przeto od strażników leśnych tem bezpieczniej. Mężowie z klasy inteligentnej, uciekający z domu w nocy na karty, zostają pod wpływem namiętności dosyć podobnej do tej, jaka owładnęła mózgiem Dętki.

Kobieta powróciła z jarmarku, zakupiła za bezcen płótna i jeszcze jej pieniędzy zostało na czapkę dla męża, oraz dla najstarszego chłopca Jaśka. Wszystkie dzieci dostały gościniec. Radości było huk w tej chałupie, bo pani matka przyniosła w tobołku na plecach duży wieniec białych obwarzanków, a dzieciska nigdy w życiu nie widziały jeszcze takich rzeczy.

Nadeszła niebawem noc i Franek znalazł się w lesie. Zrąbał grubego dębczaka, rozpiłował go na trzy części i postanowił te trzy sztuki zawieść kolejno do chałupy, aby je ukryć w kupie gnoju. Zdjął z wozu koła po jednej stronie, wtoczył kloc drzewa, przymocował wiciami, koła nałożył na osi i nie wsiadając na wóz, począł kierować Siwkiem. Już był wyjechał na równą drogę, kiedy z boku wypadł nagle strażnik Wojna, wołając:

— Stój, stój!... Franek Dętka, dawno poluję na ciebie! Sinda zeznał, co ty kradniesz głównie.

Ale Franek świsnął i siwek pomknął jak szalony, już nie do chałupy, ale prosto do Kielc.

Złodzieja leśnego podaje się urzędowi podleśnemu, podleśny przedstawia go nadleśnemu, a nadleśny urzędowi gubernjalnemu; ztąd wyrok administracyjny przychodzi do powiatu w celu egzekwowania; powiat zaś deleguje sekwestratora, który robi na ruchomościach zajęcie, jeżeli winny nie chce lub nie może zapłacić wymierzonej kary.

Otóż, na liście złodziei, przybyłej do biura naczelnika powiatu kieleckiego, stało jak wół nazwisko Franciszka Dętki, a obok nazwiska stała w rublach srebrem cyfrą kary za ścięcie dębczaka. Naczelnik powiatu ściągnął za pomocą wójta gminy wiadomość o stanie majątkowym Dętki i przekonał się, że chłop ten jest bardzo biedny. Tym razem nie egzekwowano jakoś kary; miano może wzgląd na ubóstwo i na pierwszą winę. Tymczasem Franek sobie myślał:

wstańczych celem oswobodzenia Tokaru, gdzie załoga sudańczyków broni się dotąd wytrwale przeciw anglikom i egipcjanom. *Br. Z.*

Podatki skarbowe z nieruchomości Król. Polskiego

w roku 1886-ym.

II.

Podymne jest trojakie: dworskie, włościańskie i miejskie.

Podymne dworskie płaci się z każdego oddzielnego zabudowania mieszkalnego, lub mającego jakiekolwiek przeznaczenie przemysłowe lub handlowe, znajdującego się w granicach dóbr. Podymne dzieli się na główne i dodatkowe. Główne płaci się z każdego zabudowania w stosunku do rozległości folwarku, w którym ono się znajduje i rodzaju gruntu wedle klasyfikacji na pięć oddziałów. Do 1-go oddziału należą dobra rozległości przewyższającej 600 morgów, do drugiej od 600 do 300 morgów, do 3-ej od 300 do 90 morgów, do 4-tej od 90 do 15 morgów, do 5-tej od 15 morgów i niżej. W każdym z czterech pierwszych oddziałów ustanowione są dwa podatki podymnego: wyższy i niższy, dla piątego tylko jeden. Wyższy podatek podymnego płaci w każdym z czterech pierwszych oddziałów jeden główny budynek mieszkalny, tudzież budynki, w których mieszczą się fabryki i wszelkie zakłady przemysłowe i handlowe, wszystkie pozostałe zabudowania płacą niższy podatek podymny.

Dodatkowy podatek podymnego płaci się w stosunku $^1/_4$% szacunku ogniowego, od sumy szacunkowej wyższej nad 10,000 rubli, dodatkowe podymne nie płaci się.

Wysokość podymnego głównego od każdego zabudowania, podlegającego opłacie tego podatku, ustanowioną została jak następuje:

w oddziale	wyższy podatek	niższy podatek
I	13 rs.	6 rs. 50 kop.
II	9 „ 50 kop.	4 „ 75 „
III	8 „ —	4 „ —
IV	4 „ —	2 „ —
V	— „ —	2 „ —

Wszystkich zabudowań, należących do powyższych pięciu oddziałów, położonych w granicach dóbr dworskich, znajduje się w Królestwie Polskiem 136,042, ubezpieczonych od ognia na sumę rs. 59,595,684, od których płaci się podymnego w sumie rs. 822,523, wypada przeto średnio od jednego budynku rs. 6 kop. 12.

Liczby powyższe, tudzież ilość folwarków i znajdujących się w nich przeciętnie zabudowań rozkładają się w gubernjach jak następuje:

Gubernja	ilość folwarków	ilość zabudowań	średnia ilość zabudowań w folwarku
Warszawska	2,656	19,386	7 2
Kaliska	1,992	11,798	5·9
Kielecka	1.891	6,959	3·7
Łomżyńska	2,508	23,503	9·4
Lubelska	1,559	13,642	8·7
Piotrkowska	4,746	11,927	2·5
Płocka	2,644	15,535	5·9
Radomska	1,687	10,803	6·4
Suwalska	959	4,833	5·0
Siedlecka	1,889	17,656	9·0
Razem	22,551	136,042	6·0.

Gubernja	szacunek ogniowy	podymne	średnia podymnego od zabudowania
	rs.	rs.	rs.
Warszawska	16.021,356	138 580	7·15
Kaliska	6,145,912	82,258	6·97
Kielecka	3,415,032	51,022	7·73
Łomżyńska	3,083,752	91,212	3·88
Lubelska	5,907,136	91,585	6·71
Piotrkowska	7,016,784	79,069	6·63
Płocka	5,563,940	89.763	5·78
Radomska	4,652,284	68,693	6·36
Suwalska	2,636.976	35,449	7·33
Siedlecka	4.551,952	94,887	5·37
Razem	59,595,684	822,523·46	6·12.

Podymne włościańskie płacą wszystkie osady włościańskie, podzielone na trzy oddziały. Należące do oddziału 1 go płacą 4 rs., do oddziału 2-go 2 rs., do 3-go 1 rs. Jako jednostka przyjmuje się wieś, na którą władze skarbowe nakładają odpowiednią wysokość podatku. Nałożony na każdą wieś podatek rozkłada się pomiędzy kontrybuentami wedle uznania gromady wiejskiej.

Osad wszystkich znajduje się w Królestwie Polskiem 593,815, z których każda ma przecięciowo 13 morgów uprawnej ziemi, płacą podymnego rs. 1,486,474, co wypada na jedną morgę po 19 kop., a na osadę po rs. 2 kop. 50.

Cyfry te rozkładają się na gubernje w sposób następujący:

Gubernje	ilość osób	podymne	średnia z osady	średnia z morgi
		rs.	rs. kop.	kop.
Warszawska	68,507	173,601	2,53	19 8
Kaliska	70,138	154,486	2,20	22·9
Kielecka	70,590	151,324	2,14	23 8
Łomżyńska	37,213	90,273	2,43	16 8
Lubelska	70,627	201,494	5,85	18·7
Piotrkowska	69.151	174,835	2,50	20·8
Płocka	47,235	100,970	2,14	19·4
Radomska	63,593	60,497	2,52	20·6
Suwalska	49,635	139,192	2,80	12·5
Siedlecka	47,126	139,892	2,96	16 2
Razem	593,815	1,486,474	2,50	18·8.

Podymne miejskie. Pod względem opłaty podatku podymnego miasta dzielą się na cztery oddziały; w pierwszych trzech, do których należą większe miasta, domy płacą podymne w stosunku $7^1/_2$% z połowy dochodu brutto, z wyjątkiem tych wypadków, kiedy dom przynosi mniej niż 160 rs. dochodu brutto, w tych bowiem wypadkach, tak samo, jak we wszystkich miastach, należących do oddziału IV, każdy dom wnosi jednakowo ustanowioną opłatę 6 rs.

Wszystkich miast jest w Królestwie 128, ilość domów 41,667, przynoszących dochodu brutto w trzech pierwszych oddziałach rs. 20,281,813 kop. 78, w oddziale IV tudzież w trzech pierwszych, przynoszących dochodu mniej niż 160 rubli 1,860,859 rs. 83 k. Średni dochód z domu wynosi rs. 531, ogólna suma podymnego rs. 923,662 kop. 10, średnia z jednego domu 22 rs. 16 kop.

Wedle podziału na gubernje cyfry te rozkładają się jak następuje:

Gubernje	ilość miast	ilość domów	dochody z domów	średnia dochodu z domu
			rs.	rs.
Warszawska	19	7,928	15.019,997	1,894
Kaliska	13	3 689	992.744	244
Kielecka	7	2,061	329,179	159
Łomżyńska	13	2,830	503,414	177
Lubelska	14	5,293	891,368	168
Piotrkowska	11	5.767	2,296.591	398
Płocka	11	2,931	751,448	256
Radomska	12	3,346	479,563	143
Suwalska	14	3,752	429.507	114
Siedlecka	14	4,067	535,758	131
	128	41,667	22,142,573·66	531.

Gubernje	podymne rs.	podymne kop.	średnia podymnego z domu rs.	średnia podymnego z domu kop.
Warszawska	569.286	92	71	83
Kaliska	41,794	13	11	32
Kielecka	18,004	62	8	73
Łomżyńska	25.833	99	9	16
Lubelska	52,131	90	9	84
Piotrkowska	94,862	52	16	44
Płocka	33,207	99	11	33
Radomska	29,112	32	8	73
Suwalska	27,860	51	7	42
Siedlecka	31.367	10	7	71
Razem	923,662	10	22	16.

Osady przemienione z dawnych drobnych miast płacą takie same podymne jak i osady wiejskie, z tą tylko różnicą, że domy, należące do dawnych właścicieli miast, zamieszkałe stale lub czasowo przez ich właścicieli lub zarządców tychże, płacą podymne po 4 od domu, bez względu na przestrzeń gruntu do niego należącą. Taki sam podatek płacą domy mieszkalne, tudzież mieszczące w sobie zakłady przemysłowe lub handlowe, zbudowane z cegły lub kamienia.

Oprócz podymnego płacą osady te podatek gruntowy na tych samych zasadach co osady włościańskie.

— Mam wisieć za jedną nogę, niech wiszę za obie.

Teraz dopiero z całą skrupulatnością oddawał on się zawodowi złodzieja leśnego. Przyłapano go znowu, lecz on kradł dalej; wnet przeszedł wszystkich złodziei, jacy byli w okolicy. Na liście złodziei leśnych w biurze powiatu figurował nieustannie Franciszek Dętka, ilość zaś kary rosła a rosła.

Franek sprzedał nawet krowę i świnkę, ażeby na wszelki wypadek zjazdu sekwestratora nie znalazło się w chałupie nic do zafantowania; Siwka też mało kiedy trzymał w domu, lecz się z nim tułał poza chatą. Strażnicy leśni czatowali teraz na niego ze wszystkich stron, albowiem powszechnie wiedziano, że Dętka regularnie co noc bobruje gdzieś po lasach. Gdzież tam takiego ma kto upilnować! Na jakie dziesięć razy zaledwie raz zdołano się przekonać, że tu i owdzie drzewo kradł, a zawsze zręcznie umiał się wymknąć. Siwek też tak się zaprawił do owych kradzieży, iż gdy noc nadeszła, koń formalnie uczuwał żądzę odwiedzenia lasu. Wpadali oni w bory ze wszystkich stron, a najczęściej byli tam, gdzieby się ich najmniej można było spodziewać. Dodać należy, że inni złodzieje leśni, mianowicie też Wicek Siuda, pałali czegoś nienawiścią do Dętki, szpiegowali go i donosili leśnym urzędnikom. Koń i jego gospodarz zdziczeli zupełnie, do domu zaś przybywali tylko ukradkiem.

Frankowa przewidywała jakieś nieznane sobie nieszczęście; modliła się ona, żeby Najświętsza Panienka dała upamiętanie i lepszy rozum jej chłopu, swarzyła często na męża i nieraz omało do bijatyki nie przyszło pomiędzy nimi. Wszystko się na nic nie zdało.

Kiedy ktoś zapytał sfrasowanej kobieciny o męża, otarła oczy zapaską i rzekła:

— Cy ja to wiem, kaj go biesi noszą? Zwydrzył się oto i zwlókł jak wilczysko. Co z takim poradzi?

Aż tu jednego dnia przyszło do gminy pismo z powiatu wzywające, aby Franek Dętka stawił się osobiście u pana naczelnika. Sam wójt, pisarz gminny i sołtys ciągle zachodzili do chałupy Franka, chcąc mu dać wiedzieć o tem wezwaniu. Cóż kiedy interesanta nigdy zastać w domu nie mogli. Zadziesiętowali więc groźnie Frankowej, ażeby z tem żartu nie było, żeby mężowi powiedziała o co chodzi.

— Oj, już on się widno tera nie wymiga, chudziątko!... — jęczała baba. — Jak nie wpakują go do kryminału!...

— Do kryminału pewnikiem go nie wsadzą—mówił sołtys — widać nie ma na to nijakiego wyroku jeszcze, boby go przez ziandarów chycili. Musi ino nacelnik da im upomnek, coby się Franek jakoniebądź ustatkował; dyć skarbowe drzewo kradną bez wsielakiego pomiarkowania, tylo gminy ma o nich ciegiem okrutne tarapaty.

Pod wieczór dnia tego pojawił się Dętka w chałupie i zażądał, aby mu żona dała warzonej strawy, bo mu się widziało, że „ino samem powietrzem żyje". Kobieta była rozsierdzona, lecz się udobruchała, kiedy jej Franek dał pieniędzy i już mu z całą łagodnością udzieliła wiadomości o wezwaniu do powiatu. Poczem dała chłopu na misce gorących kartofli zo sperką.

— A bom ja to głupi włazić im w ręce, oddać się na umęczenie! — rzekł Franek, zabierając się do jedzenia.

— Głupi nie głupi! — odpowiedziała Maryna. — Lepiej pono iść ci samemu, niż cię mają ciupasem dostawić, bez co sromoty we wsi bedzie pełno i tobie i mnie i onym niewinnym sieroteckom, co są jakoby niemający ojca... Oj, nawarzyłeś ty sobie biedy, chudziakul...

Przytem baba strasznie sapała i rękawem od koszuli ocierała sobie wilgotne oczy.

— Maryna, słysysz, nie markocże, nie czyń a to smętku i żałości! Ja już taki; jak idzie na uwziątkę, to robię swoje, choćbym miał zginąć a duszę zaprzepaścić...

— Dobrze tobie pedać—zgicąć... A ten drobiazg co pocznie? Dyć to to pognie, nikiej kurczątczka bez kwoki, jeśli ciebie nie stanie... Cóż ta mój babski rozum wart, jak mi w chałupie zbraknie kawałka chłopa?...

— No, mojaś ty, powiedzże, cóżem ja krzyw temu, że mi Pan Jezus nasypał jak ziarna tych dziecek?... Cy ja też to byłem chciwy takiego drobiazgu?...

— A możeś ta i nie był, cy ja wiem... Ino po co ty, człeku, zadzierasz z onym skarbem, jako gminny powiadają?... Tyś biedny chłop, a to straszne państwo; jak nic cię zmogą... Dyć się na ciebie uwzięni nietylko wójt z pisarzem, ale ponoś i podleśny, nadleśny, powiat i Bóg wie kej co; a ten psiawiara, Siuda, na ciebie im dowodzi... Oj, dowojujesz się ty, Franek, dowojujesz!... Jak się zastanowię, to mię ciarki przechodzą!...

Mowa żony wzruszyła Franka, lecz miał nieco junackiego ducha w sobie i przynajmniej wobec kobiety chciał jak zuch wystąpić, rzekł przeto:

— To i co?... Ja się ta bardzo nie stracham, głowy mi chyba nie urzezają. Pan Jezus więcej ucierpiał od tych zatraconych żydzisków...

— Słyszysz, Franek, a żebyś ty tak jutro przeleciał na Siwku do powiatu i pokłonił się nisko temu naczelnikowi, co tam rządzi. Może z niego uczciwy szlachcic, toby ci zabaczyli onego złodziejstwa i rozmańtej psoty po lesie.

— No, a jak mi nie odpuszczą, to tyla na darmosa będę im się kłaniał i skamlał!

— Idź, Franek, idź! Ino niziuśko za nogi molestuj, to się zruszą... Powiedz jako masz chorzusieńką babę i jako te drobniuśkie makolągwy nie wyżyją bez ciebie... Dyć sprawiedliwie ci pedam, co ten mały bąk Jasiek w ogieńby skoczył za tobą; ciągle ino do mnie gaworzy, a nawołuje: tatuś, tatuś! Ha no i za tym Siwkiem, beskurcyja aże drży... Idź, Franek, idź! Tać kóżden krześcianin ma serce i litosierdzie dla takich maluśkich pisklaczków... Ino, kiej ci już dadzą jakowe pomiłowanie, to pomnijże zaniechać hańtego złodziejstwa w lesie.

(Dalszy ciąg nastąpi.)

Osady z dawnych miasteczek powstałe w liczbie 325 obejmują 51,657 siedzib i 505,373 morgów gruntu, płacą podatku gruntowego 113,397 rs. 83 kop., podymnego 105,908 rs., średnio więc na jeden mórg przypada 22 kop. podatku gruntowego i 20 kop. podymnego.

Cyfry te rozdzielają się na gubernje jak następuje:

Gubernje	ilość osad	ilość siedzib	podymne	średnia z siedziby rs.	kop.
Warszawska	36	3,452	7,553	2	19
Kaliska	39	5,104	9.368	1	84
Kielecka	34	5,578	11,663	2	09
Łomżyńska	17	4,833	8.438	1	75
Lubelska	47	8,537	16,048	1	88
Piotrkowska	39	6,688	15,018	2	24
Płocka	18	2,536	4,590	1	81
Radomska	51	6,778	14.445	2	13
Suwalska	15	2,978	5.834	1	96
Siedlecka	29	5.173	12,951	2	50
	325	51,657	105.908	2	05.

Gubernje	ilość morgów	ogólna suma podatku gruntowego rs.	kop.	średnia z morga kop.
Warszawska	36.845	10,371	60	28·1
Kaliska	32,563	11,314	02	34·7
Kielecka	46,563	11,526	16	24·7
Łomżyńska	36,781	7,385	75	20·1
Lubelska	63,314	13,327	12	20·0
Piotrkowska	66,944	15,334	81	22·9
Płocka	23,131	5,587	16	24·1
Radomska	70,010	14,986	10	21·4
Suwalska	37,230	7,566	47	20·3
Siedlecka	91,989	15,998	64	17·4
Razem	505,373	113,397	83	22·4.

Reasumując wszystkie dotychczas przytoczone cyfry wypadnie, iż nieruchomości Królestwa Polskiego płacą na rzecz skarbu następujące podatki:

Podatek gruntowy:			
dworski	rs. 2,646,756 kop. 35		
włościański	„ 2,174,065 „ 41		
z osad b. miast	„ 113,397 „ 83	rs. 4,934,219 kop. 59	
Podymne:			
dworskie	rs. 822,523 kop. 46		
włościańskie	„ 1,486,474 „ —		
miejskie	„ 923,662 „ 10		
z osad b. miast	„ 105,908 „ —	„ 3,338,567 „ 56	
Kontyngens liwerunkowy		„ 13,178 „ 82	
	Razem	rs. 8,285,965 kop. 97	

Ponieważ liczba mieszkańców Królestwa Polskiego wynosi 7,083,475, przeto na każdego mieszkańca wypada po 1 rs. 17 kop. podatku płaconego na rzecz skarbu od nieruchomości całego kraju.

J. K. P.

WIADOMOSCI BIEŻĄCE.

= W Petersburgu otwarty zostanie dnia 27-go b. m. kongres przedstawicieli kolei żelaznych, istniejących w całem państwie rosyjskiem.

= W Połocku z inicjatywy dyrektora korpusu kadetów ma być otwarty oddział moskiewskiego towarzystwa archeologicznego, celem zapoznawania się z przeszłością Białorusi. Przy oddziale urządzone będzie muzeum.

= Dowiadujemy się, że plany budowy szpitala dla obłąkanych w Tworkach nie uzyskały jeszcze zatwierdzenia władzy i niewiadomo kiedy decyzja pod tym względem nastąpi.

= Taryfa miejscowa kolei wiedeńskiej i bydgoskiej wraz z taryfą jedenastą, ustanowioną dla Sosnowic, Granicy i Dąbrowy do Warszawy i w kierunku odwrotnym, rozciągnięta zostanie i na stację Zawiercie.

= Kolej nadwiślańska wprowadza z dniem 13-ym b. m. zimowy rozkład biegu pociągów. Zmianie ulegną pociągi kursujące na przestrzeni Warszawa-Mława, które odchodzić będą z Warszawy: pocztowy o godzinie 5-ej minut 50 po południu, osobowy o 9½ rano; z Mławy zaś przychodzić będą do Warszawy: pocztowy o 11-ej minut 50 rano, osobowy o 8-ej minut 12 wieczór. Pociągi osobowe na linji obwodowej, a mianowicie wychodzćcy z Warszawy wiedeńskiej o 6-ej minut 40 rano i z Pragi terespolskiej o 8-ej minut 8 wieczorem, przestaną kursować. Inne pociągi pozostaną bez zmiany.

= Na wydział lekarski uniwersytetu warszawskiego na wszystkie pięć kursów uczęszcza obecnie 531 słuchaczów.

= Na chodniku Nowego Światu wkopano zwyczajne słupy drewniane dla przeprowadzenia nowej linji telegraficznej.

= Dzisiejszy rozkaz policyjny zamieszcza listę kilkudziesięciu osób, skazanych w drodze administracyjnej na kary pieniężne od 1-go do 15-tu rubli za wykroczenia przeciw przepisom meldunkowym i paszportowym.

= Pojutrze, dnia 12-go b. m., odbędzie się w Petersburgu zwyczajne i nadzwyczajne zebranie akcjonarjuszów Towarzystwa kolei nadwiślańskiej.

= Do dnia 13-go b. m. zebrane być mają dane statystyczne, dotyczące fabryk i zakładów przemysłowych w Warszawie, a mianowicie wartości produkcji, ilości maszyn i robotników, z wyszczególnieniem ich pochodzenia krajowego lub zagranicznego. Dane odesłane zostaną do ministerjum skarbu.

= Dnia 15-go b. m. odbędzie się w Łodzi ogólne posiedzenie członków sekcji przemysłowo-rolniczej miejscowej filji Towarzystwa przemysłu i handlu.

= W dniu 10-ym grudnia, o godzinie 2-ej po południu, odbędzie się w Warszawie ogólne zgromadzenie akcjonarjuszów Towarzystwa cukrowni „Zakrzówek fabryczny". Chcący uczestniczyć w obradach winni złożyć swoje akcje do dnia 25-go b. m.

= JE. biskup-sufragan płocki, ks. Henryk Kossowski, w przejeździe z Jałty, bawi w Warszawie. Jego dostojność w środę powraca do zwykłego swojego siedliska.

= Z literatury.

* Wdowa po Syrokomli zamierza przystąpić do nowego wydania dzieł męża.

W zbiorze tym ukaże się kilka ustępów nieznanych w druku oraz jeden przekład z łaciny i z francuskiego.

* Piotr Jaksa Bykowski przełożył na język polski historję powstania r. 1831-go, skreśloną przez Puzyrewskiewskiego, pułkownika sztabu jeneralnego.

* Dzieło senatora, Pawła Mantegazza, prof. antropologji, p. t. „Filozofja miłości", przetłumaczona została na język polski i wkrótce ukaże się w druku.

= Z teatru i muzyki.

* Żółkowski ukaże się jutro na scenie teatru Rozmaitości, jako Odyński w komedji Fredry „Oj młody, młody!"

Widowisko rozpocznie obrazek Sienkiewicza p. t. „Czyja wina?"

* Personel dramatyczny teatru Małego otrzymał do nauki trzyaktową krotochwilę Gondineta i Oswalda, tłumaczoną z francuskiego.

W obsadzie komedji Gondineta „Po amerykańsku" czyli „Jonatan", która wejdzie na repertuar teatru Małego, figurują panie: Borkowska, Czosnowska, Leszczyńska, Mirecka i Różniecka, tudzież pp. Grubiński, Holtzman, Morozowicz, Nowicki, Sikorski i Turczynowicz.

* O gościnę w operze warszawskiej ubiega się znana z występów na scenie naszej śpiewaczka panna Bianca Donadio.

Występy swoje proponował również teatrowi warszawskiemu p. Józef Frapollo, tenor włoski.

* „Pan Damazy" Blizińskiego opuścił prasę drukarską w Pradze.

Przekładu wybornej tej komedji na język czeski dokonał p. Arnost Szwab-Polabski.

* P. Adam Münchheimer otrzymał zawiadomienie z Antwerpji, iż jego opera p. t. „Mazepa", będzie wystawioną w miejscowym teatrze królewskim w końcu stycznia roku przyszłego.

Kompozytor uda się na miejsce dla uczestniczenia przy wystawieniu swego dzieła.

= Kościół św. Aleksandra.

Wczoraj przystąpiono już do pokrycia blachą dachu nowowzniesionej części kościoła św. Aleksandra.

Roboty w tym kierunku prowadzone będą parę tygodni aż do zupełnego ich ukończenia.

Przy sposobności nadmieniamy, że składki na dalszą budowę świątyni tej wpływają jak dotąd w drobnych tylko kwotach, komitet jednak ma nadzieję, że ofiarność parafjan dozwoli na ukończenie budowy kościoła w terminie oznaczonym.

= Dar.

Kościół N. Marji Panny na Nowem-Mieście otoczony został już żelaznemi sztachetkami z takiemiż drzwiami.

Sztachety te są darem pracowników fabryki żelaznej Lilpopa i Rana, drzwi zaś żelazne wykonali uczniowie szkoły technicznej kolei nadwiślańskiej.

= Zebranie gorzelnicze.

W dniu 16-tym b. m., o godzinie 10-tej rano, ma się odbyć zgromadzenie uczestników przyszłego Towarzystwa oczyszczania i sprzedaży okowity.

Przypominamy o tem dlatego, iż udział jaknajliczniejszy ogółu akcjonarjuszów jest nie tylko pożądany ale i konieczny.

Od zebrania w dniu 16-tym b. m. zależeć będą losy pożytecznego przedsiębiorstwa, które według zastrzeżenia ustawy wtedy tylko uważanem będzie za prawnie ukonstytuowane, jeżeli połowa zadeklarowanej na akcje sumy, t. j. 150,000 rs., wpłaconą zostanie przed dniem 15-tym grudnia i jeżeli wszystkie akcje w tym terminie znajdą nabywców, w przeciwnym razie udzielona przez ministerjum koncesja straci swą wagę.

Przedmiotem zapowiedzianej narady będą: skompletowanie zaliczeń na akcje, zawiązanie spółki aktem rejentalnym, dopełnienie wyboru członków zarządu i nakreślenie programu najbliższej działalności spółki.

Wbrew fałszywym doniesieniom i pogłoskom, stan zapisów na akcje nie daje zupełnej rękojmi, iż spółka w dniu 16-tym b. m. urzędowo zawiązaną zostanie...

Polecamy to uwadze właścicieli gorzelni.

= Skład prób nasion.

Pod takim tytułem, prawdopodobnie, prowadzony będzie przy Muzeum przemysłowo-rolniczem handel nasionami, którego projekt roztrząsa obecnie dyrekcja tej instytucji.

Co do tego handlu różni różne projektowali drogi, najwięcej jednak szans powodzenia posiada myśl wyżej podanego składu *prób*.

Dla składu *nasion* Muzeum mniej jest przychylne, dla wielu powodów, a przedewszystkiem dlatego, ażeby uniknąć wprowadzania do handlu nasion starych, posiadających mniejszą wartość użytkową i słabszą siłę kiełkowania.

Chodzi tu bowiem o to, że dzisiejsi pośrednicy, utrzymujący właśnie takie składy, chcąc się pozbyć leżącego towaru, nie wahają się sprzedawać nasiona stare za tegoroczne.

Nie mówimy tego o wszystkich, lecz między składnikami znajdują się i tacy...

Muzeum więc, które w potrzebie chętnie poświęciłoby znaczne fundusze na urządzenie składu nasion, uchyla się od podobnego przedsięwzięcia, ażeby w ogóle niczem nie przypominać dotychczasowych praktyk handlowych.

Cel wyłączny składu muzealnego—dźwignięcie handlu nasionami *krajowemi* i zbliżenie sprzedawcy z nabywcą na najdogodniejszych dla obu warunkach.

= Nowe fabryki.

Przy ulicy Stawki ma powstać nowa fabryka garbarska, a właściwie tak zwana curychternia.

Przy ulicy Mirowskiej ma być założoną fabryka podpałek z opiłków drzewnych i żywicy do pieców i kuchen dla łatwiejszego rozpalania węgla.

= Z przemysłu wiejskiego.

W handlu ukazały się nader gustowne abażury do lamp, ozdobione suszonemi i bardzo gustownie ułożonemi kwiatami.

Jest to praca włościanek z okolicy Wilanowa, które nauczyły się wyrabiania nakrywek i dostarczają teraz swoich wyrobów do magazynów warszawskich.

= Cyfry.

Jakkolwiek tu i owdzie dają się zauważyć pewne usiłowania na polu zaniedbanej u nas gałęzi przemysłu, jaką stanowi fabrykacja zabawek dziecinnych, przecież import z zagranicy dotąd jest znaczny.

Najlepiej przekonywają o tem cyfry.

Przez komory pograniczne i warszawską przeszło w r. z. zabawek dziecinnych zakwalifikowanych do oclenia na sumę 114,760 rs.

W r. 1884-ym suma ta wynosiła 108,920 rs., w r. 1885-ym 101,260 rs., a w półroczu r. b. tj. do 1-go lipca, przywieziono zabawek za 47,600 rs.

Nasi fabrykanci zabawek skarżą się, iż nie mogą wyrównać konkurencji zagranicznej, pomimo różnicy waluty i cła ochronnego.

Kilku z nich zamierza więc wystąpić do Towarzystwa przemysłu i handlu z wnioskiem o wyjednanie podwyższenia cła protekcyjnego.

= Album zoologiczne.

Jeden z tutejszych ruchliwych fotografów zamierza zdjąć podobizny wielu okazów, znajdujących się w naszym zwierzyńcu.

Cała kolekcja, odpowiednio uporządkowana, będzie stanowiła „album zoologiczne", służące dla dziatwy jako podręcznik do nauki zoologji.

Ze względu, iż rysunki zawarte w specjalnych książkach, częstokroć niedość ściśle naśladują naturę, nowy pomysł może liczyć na powodzenie.

= Dla chleba.

Coraz częściej rzemieślnicy nasi z przyczyny braku zajęcia w kraju poszukują go w głębi Cesarstwa.

Niedawno temu pewien rymarz i tapicer wyjechał z Warszawy za zarobkiem aż do Kazania, w tych dniach znowu jubiler i stolarz udali się na Kaukaz.

Obadwaj są zdolnymi pracownikami i mają nadzieję zrobienia tam dobrego interesu.

= Szkoda!

Wczoraj uprzątnięto już ostatecznie tor kolei konnej, prowadzącej od placu Trzech krzyży przez ulice Żurawią i Mokotowską.

Szkoda, gdyż pozostawienie linji tej i połączenie

jej z linją, wiodącą przez ulicę Świętokrzyską, plac Grzybowski do Żelaznej Bramy, oddałoby niezaprzeczone usługi mieszkańcom dzielnic, pozbawionych komunikacji bezpośredniej z targami spożywczemi.

= Wiosna listopadowa.

Dziś ukazały się na targach świeże rydze.

W kilku miejscach w okolicach miasta krzewy okryły się zielenią.

= *Curiosum.*

Na Trębackiej w oknie pewnej mleczarni znajdujemy taki napis: „mleko kwaśne prosto od krowy".

Radzibyśmy widzieć nieznaną dotychczas rasę krów, dających odrazu kwaśne mleko, a może i chleb z masłem w dodatku.

= Sumienność anglika.

Pewien właściciel hotelu odebrał w tych dniach zawiadomienie, iż na jego imię za pośrednictwem jednego z domów spedycyjnych znajduje się do odebrania paczka nadesłana z Londynu.

Zdziwiony przesyłką pośpieszył ją odebrać i uiściwszy należność komisowego w kwocie 85 kop., znalazł w ozdobnej drewnianej skrzynce... ręcznik.

W dołączonym liście, pisanym łamaną francuszczyzną, anglik przeprasza właściciela hotelu, iż przez pomyłkę opuszczając zajmowany numer zabrał do tłumoka ręcznik, a mimowolne przywłaszczenie spostrzegłszy dopiero w Londynie, zwraca ręcznik istotnemu właścicielowi.

Sumienności stało się zadość, chociaż opakowanie, koszta transportu i komisowego wyniosły więcej, aniżeli wartość pół tuzina takich ręczników.

= Za brata.

W dniu wczorajszym odbył się ślub młodej pary, która jeszcze przed tygodniem ani przypuszczała, iż się z sobą połączy.

Panna X. była narzeczoną p. ***, brata obecnego małżonka i ślub oznaczono na d. 9-ty b. m.

Tymczasem w zeszły czwartek p. *** z niewiadomych dotychczas powodów zerwał zamierzony związek i w tajemniczy sposób opuścił Warszawę.

Można sobie wyobrazić nietyle rozpacz, ile pewnego rodzaju wstyd i kompromitację narzeczonej oraz jej rodziców.

Ci ostatni po odebraniu fatalnego listu, udali się do p. *** brata zbiega, sądząc, iż on wie dokąd się brat udał.

Pan *** o niczem jednak nie wiedział.

Kiedy się naradzano, coby należało przedsięwziąć, p. *** oświadcza gotowość, jeżeli się tylko panna zgodzi, nie odwlekając ślubu, wystarać się o indult i zastąpić brata.

Propozycja ta po krótkim namyśle została przyjętą, a p. *** dzięki energicznym staraniom już na drugi dzień indult otrzymał i w niedzielę zostały ogłoszone pierwsze, a zarazem ostatnie zapowiedzi.

Co się dzieje z poprzednim narzeczonym, dotychczas nie ma żadnej wiadomości.

= Szczególny wypadek.

W ubiegłą niedzielę Antoni Chyłczyński, 8-letni malec, wyszedłszy z domu rodziców na Solcu, zniknął bez wieści.

Wszelkie poszukiwania strapionych rodziców nie osiągnęły na razie żadnego skutku.

Dopiero w dniu onegdajszym wieczorem p. Ch. odbiera telegram z Częstochowy, z podpisem „Michałowski", zawiadamiający, iż Antoś znajduje się u niego.

Pan Ch. bezzwłocznie wyjechał wczoraj rano, a dziś rano z synem powrócił.

Zagadkowy ten wypadek tak się przedstawia.

Malec bez żadnego zamiaru wyszedł z domu i przechadzając się po alejach Jerozolimskich spotkał jakiegoś pana, który mu zaproponował poczęstunek w cukierni.

Następnie udano się na dworzec kolejowy, a nieznajomy pan oznajmił Antosiowi, iż wyjeżdża i może go z sobą zabrać.

Dalej malec gubi się w opowiadaniu, wie tylko tyle, iż zostawiono go na stacji w Częstochowie, pociąg zaś odszedł dalej.

Tu płaczącego malca zabrał z peronu p. Michałowski, a dowiedziawszy się o nazwisku i adresie ojca, wysłał wiadomą depeszę.

Kto był nieznajomy? jaki miał cel w uprowadzeniu malca, a następnie zostawieniu go w Częstochowie, pozostaje niewytłumaczoną zagadką.

= Walka ze złodziejem.

W dniu wczorajszym, około godziny 6-ej po południu, na Bonifraterskiej pod nrem 2-im, Enoch Janower i Jakób Rynbelblum, schodząc z drugiego piętra, zastali drzwi prowadzące do mieszkania Dwojry Bałbinderowej otwarte, a ponieważ zamek był oderwany, domyślili się kradzieży.

Jakoż wszedłszy do przedpokoju, zastali tam gospodarującego złodzieja.

Rynbelblum wrócił do sieni alarmując mieszkańców, Janower zaś usiłował złodzieja, chcącego uciec, przytrzymać.

Wszczęła się pomiędzy nimi zacięta bójka, w której złodziej drążkiem żelaznym uderzył Janowera w lewą skroń.

Zraniony upadł zalewając się krwią i stracił przytomność.

Złodziej, odepchnąwszy tak silnie Rynbelbluma, iż ten upadł, usiłował zbiedz po schodach.

Na szczęście hałas poprzedni wywołał już lokatorów oraz stróża i złodziej został ujęty.

Stawiał on rozpaczliwy opór, dzięki jednak przeważającej sile, obezwładniono go i odprowadzono do kancelarji cyrkułowej.

Tu w ujętym poznano Hersza Froima Wildenberga, nieraz już notowanego złodzieja.

Rana Janowera jest ciężka, lubo zdaniem wezwanego lekarza, życiu jego niebezpieczeństwo nie zagraża.

= Kradzieże.

Na Nowym-Świecie pod nrem 24-ym, w mieszkaniu F. Zdziarskiego spełniono znaczną kradzież klejnotów wartości 300 rs. — Na Gęsiej pod nrem 39-ym u Małki Familji skradziono garderobę na sumę 165 rs. — Na Przyrynku pod nrem 12-ym z mieszkania P. Adamczykowej skradziono różne przedmioty na sumę 130 rs.—Na Erywańskiej pod nrem 6-ym, w mieszkaniu F. Mrozińskiej skradziono przez okno kosztowne materje wartości 360 rs. — Na Marjensztadzie pod nrem 15-ym u Suworowa skradziono 118 rs. w gotówce.

= Przejechania.

Dziś rano na Długiej dorożkarz nr. 177 najechał na Jakóba Debra, który upadł i złamał rękę.

Na Chłodnej Kamilla Strębowska dyszlem wozu roboczego została nader ciężko zranioną w głowę.

= Ogień.

Dziś rano pod nrem 11-ym na Ostrowskiej wynikł pożar na strychu.

Mieszkańcy bez wzywania straży ogień stłumili.

= Przez dziesięć lat.

Kolej łódzka opłaca już przez lat dziesięć po 390 rs. zasiłku na szkołę techniczną kolei wiedeńskiej i bydgoskiej, za co ma przyznane pierwszeństwo dla swoich kandydatów, będących synami lub braćmi oficjalistów i urzędników tej kolei.

Do tej pory wszakże nikt jeszcze nie korzystał z zastrzeżonego prawa.

= Pogrzeby żydowskie.

W Berdyczowie odbywają się dotychczas pogrzeby żydowskie w bardzo pierwotny sposób, gdyż zawinięte w prześcieradło zwłoki odnoszą na cmentarz na dwóch drągach, co przedstawia się jak tłumok z towarem.

Pogrzeb taki sprawia nietylko przykry widok, ale w razie epidemji jest szkodliwy ze względów hygjenicznych.

Z powodu, iż pogrzeby chrześcjan odbywają się w trumnach szczelnie zamkniętych, a pogrzeby żydowskie w innych miastach w żałobnych skrzyniach nakrytych, inteligencja miejscowa z grona izraelitów postanowiła obecnie wyjednać u władzy zakaz dotychczasowego sposobu konduktów żałobnych.

= Czworonoga kontrabandzistka.

Pod Aleksandrowem zatrzymano krowę bez właściciela, obładowaną sakwami z kontrabandą.

Sprawcy czynu pozostali nieznani, a do zwierzęcia nikt się nie przyznaje.

= Księgosusz.

Przed kilku dniami ze wsi Włochy pod Warszawą doniesiono o zachorowaniu paru sztuk bydła.

Delegowano bezzwłocznie weterynarza powiatowego p. Sawickiego, który skonstatował księgosusz.

Chore bydło natychmiast zabito a zarazem przedsięwzięte zostały wszelkie środki, aby zapobiedz rozszerzeniu się zarazy.

ZE ŚWIATA.

× **Ustaszewo**, majątek ziemski w poznańskiem, przeszedł w ręce niemieckie. Sprzedały go komisji kolonizacyjnej panie: Mierzyńska i Biesiekierska, które go odziedziczyły po ojcu swoim ś. p. Stawoszewskim. Najsmutniejsza, że panie te nie uczyniły tego z konieczności, gdyż pierwsza z nich posiada znaczny majątek w Królestwie pod Koninem. Jeśli i kobiety nasze będą się kierowały względami tylko „utylitarnemi", sprzedając majątki swoje temu, który „więcej daje", w takim razie staniemy się niebawem „przybyszami" na starodawnej ziemi Piastów.

× **Robert Sienkiewicz**, pułkownik, umarł d. 22-go października w Zocca Modena, w 58-ym roku życia. Jako porucznik wojsk belgijskich brał udział w bitwie pod Nawarą, następnie przeszedł do wojska włoskiego, gdzie dosłużył się stopnia pułkownika.

× **Fortepianistka Więckowska**, polka, uczennica profesora wiedeńskiego Leszetyckiego, zwróciła na siebie uwagę prasy niemieckiej. Podróżowała ona ostatniemi czasy razem z Mierzwińskim i zyskała sobie powszechne uznanie.

× **Dr. Jungmann**, profesor uniwersytetu wrocławskiego, umarł d. 6-go b. m. Wykładał on historję i miał zawsze mnóstwo słuchaczów polskich. Urodzony w r. 1811-ym, był w r. 1848-ym członkiem parlamentu frankfurckiego.

× **Rodak nasz** nazwiskiem Pollak, rodem ze Stopnicy, przebywający obecnie w Anglji, wynalazł nowy stos galwaniczny, na który pozyskał patent na wszystkie państwa i kraje. Piszą o tem organa fachowe i dzienniki polityczne. Najgłówniejszą zaletą stosu jest, że w czasie funkcjonowania odnawia się własną siłą, dlatego nazwano go *Selp-charging.*

× **Żebracy Wiednia** zaczynają prosić o jałmużnę za pomocą noża. W stolicy naddunajskiej namnożyło się dużo różnych włóczęgów, którzy zalegają po godzinie dziesiątej wieczorem główniejsze ulice i domagają się natrętnie wsparcia od przechodniów. Są to zwykle młodzi robotnicy lub rzemieślnicy bez zajęcia, ludzie stroniący od pracy, albo wypuszczeni z domów karnych. Odmawiającym jałmużny grożą oni kijami, a nawet nożami. W ostatnich dniach zdarzyło się na „Ringu" kilka takich wypadków, z których jeden skończył się nawet śmiercią. Jakiś czeladnik Kreitter, karany już niejednokrotnie za wstręt do pracy i włóczęgostwo, zamordował w pobliżu katedry św. Szczepana zaraz po dziesiątej godzinie wieczorem właściciela drukarni Schlossberga, mszcząc się na nim za odmowę jałmużny. Wypadek ten narobił w Wiedniu wiele wrzawy i zmusił policję do staranniejszej opieki nad mieszkańcami, wracającymi w porze spóźnionej do domu.

× **Do miejsca**, w którem Ludwik bawarski zginął, zaczynają pielgrzymować różni nieszczęśliwi. W zeszłym tygodniu znaleziono na trawniku nad jeziorem bergskiem młodą dziewczynę, zabierającą się do samobójstwa. Przybyła ona umyślnie ze Szczecina pod Monachjum, aby się tam życia pozbawić.

× **Zapomnianym kącikiem** nazwać należy dwa domy z zabudowaniami gospodarczemi w wiosce Rückersdorf, w księstwie Sachsen-Altenburg. Wieś ta należy w połowie do księstwa altenburskiego z wyjątkiem owych dwóch domostw, nie posiadających pana. Nie pytano nigdy o nie, zapomniano o nich zupełnie. Mieszkańcy tych domków nie płacą podatków, nie służą wojskowo, słowem nie spełniają żadnych obowiązków obywatelskich. Starali się wprawdzie o jakiekolwiek poddaństwo, lecz nie chciano ich przyjąć.

× **Aleksander Dumas** napisał nową komedję p. n. „Francillon".

× **Don Alfonso**, niemowlęcy król hiszpański, zaczyna już ząbkować. Obszernie komentują gazety madryckie tę... radosną nowinę. Mamka królewska wyszła najlepiej na tym *„événement"*, bo odebrała od królowej za odkrycie pierwszego ząbka sowitą nagrodę.

× **Trzy nowe planety** odkryli d. 31-go z. m. i 3 go b. m. profesor nowojorski Peters i astronom wiedeński Palisa. Należą one wszystkie do gwiazd dwunastej wielkości.

≅ W dniu 27 października, w parafji św. Andrzeja (Karola Boromeusza), Jks. Stanisław Lipiński, wikarjusz, pobłogosławił związek małżeński między panem Tomaszem **Zielińskim** a panną Wiktorją **Włodarską**, córką Stanisława i Wiktorji z Samborskich. Pobłogosław im Boże! (3866)

Nekrologja.

† Ś. p. Celina ze Skoniecznych **Grabowska**, po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, opatrzona św. sakramentami, życie zakończyła dnia 8-go listopada 1886 r., przeżywszy lat 45. Pogrążony w smutku mąż, dzieci, bracia i siostra zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo odbyć się mające w dniu 11-ym listopada, to jest we czwartek, o godzinie **11-ej** zrana w kościele Przemienienia Pańskiego przy ulicy Miodowej, oraz na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła zaraz po nabożeństwie na cmentarz powązkowski. —3867

† Ś. p. Andrzej **Bergier**, emeryt, b. urzędnik drogi żel. wars.-wiedeńskiej i bydgoskiej, po krótkiej chorobie, opatrzony św. sakramentami, przeniósł się do wieczności dnia 9-go listopada 1886 r., przeżywszy lat 66 W głębokim żalu pozostała żona i siostrzenica zapraszają krewnych, przyjaciół znajomych i kolegów na żałobne nabożeństwo odbyć się mające we czwartek, to jest dnia 11-go b. m., o godzinie **10-ej i pół** zrana w kościele Wszystkich Świętych na Grzybowie, oraz na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła, o godzinie **3-ej i pół** po południu, na cmentarz powązkowski. —3868—

† Ś. p. Władysław **Kruszewski**, syn Jana i Elżbiety z Piekrzewiczów, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzony św. sakramentami, oddał Bogu ducha dnia 9-go listopada 1886 r., przeżywszy lat 24. Pozostali w smutku rodzice, siostry, bracia i szwagrowie zmarłego zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo odbyć się mające w dniu 11-ym listopada r. b., to jest we czwartek, o godzinie **10-ej** zrana, w kościele Loretańskim na Pradze, a następnie na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła o godzinie **3-ej i pół** po południu na cmentarz kamionkowski. 2—3858—

† Ś. p. Amelja z Barthlów **Hahn**, wdowa po obywatelu m. Warszawy i przedmieścia Pragi, po długiej i ciężkiej chorobie, przeżywszy lat 69, dnia 9-go listopada 1886 roku życie zakończyła. W głębokim smutku pozostali synowie

córka, zięć i wnuki zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok w dniu 11-ym listopada, to jest we czwartek, o godzinie **3-ej i pół** po południu z kaplicy cmentarza ewangelicko-augsburskiego do grobu familijnego odbyć się mające. Oddzielne zaproszenia rozsyłane nie będą. 2—3874—

† We czwartek, to jest dnia 11-go listopada r. b., jako w dwudziestą bolesną rocznicę śmierci ś. p. Emeryka **Mierosławskiego,** odbędzie się nabożeństwo żałobne w kościele powązkowskim o godzinie **10-ej** zrana, na które w smutku pozostała żona, córki, synowie, wnuczki i wnuki zapraszają. 2—3862—

† We czwartek, to jest dnia 11-go listopada r. b., jako w dzień imienin ś. p. Marcina **Lipieńskiego,** odprawione będzie żałobne nabożeństwo o godzinie **9-ej** zrana w kościele św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej, na które pozostała żona, córki, zięć i wnuki zapraszają krewnych i przyjaciół. —3857—

† Za duszę zmarłej w 80-ym roku życia ś. p. Małgorzaty z Raczyńskich **Rzewskiej,** pochowanej dnia 3-go listopada r. b. w grobie familijnym na cmentarzu w Wobyniu, powiecie radzyńskim, w piątek, to jest dnia 12-go b. m. rano odbędzie się żałobne nabożeństwo w kościele św. Aleksandra, o czem syn, córki i wnuczki zmarłej zawiadamiają życzliwych i znajomych. —3865—

† Za spokój duszy ś. p. Karoliny z Sobalskich **Ożarowskiej,** odbędzie się nabożeństwo żałobne w kościele św. Piotra i Pawła na Koszykach, we czwartek, to jest dnia 11-go listopada, o godzinie **9-ej** zrana, na które się zaprasza. —3859—

† W piątek, to jest dnia 12-go listopada r. b. o godzinie **10-ej** zrana odprawione będzie nabożeństwo żałobne w kościele powązkowskim za spokój duszy ś. p. Zygmunta **Kowalskiego,** na które pogrążona w smutku siostra pod nieobecność żony zmarłego zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —3863—

Z Cesarstwa.

Nowoje wremja otrzymało o powstaniu w Burgas wiadomości tak dalece sprzeczne z sobą i niejasne, że się w nich zorjentować nie może. Jeden z telegramów donosi o powrocie do tego miasta wygnanego komendanta, drugi o ustanowieniu w Burgas jakiegoś rządu tymczasowego. Zresztą rzeczy te tracą na znaczeniu od chwili jak się stało wiadomem, że zaburzenia wybuchłe w Burgas nie miały związku z żadnym głębiej obmyślanym planem położenia kresu komedji odgrywającej się w Tyrnowie. Komedja ta zaczyna znowu przechodzić z tonu minorowego w majorowy od chwili, kiedy austrjaccy prezydenci delegacyj wygłosili słynne swoje mowy, które widocznie znowu dodały odwagi pseudo-rejentom. Telegraf zaś donosi, że zgromadzenie myśli przystąpić zaraz do wyboru księcia, to znów, że deputowani dziękują rejencji za „sprawowanie rządów", to nareszcie, że rząd zaniechał dalszego szukania zgody z cankowistami i powrócił do dawniejszego swego programu. Ztąd wnosić wypada, że Stambułow i jego koledzy gotują się do jakiegoś nowego *coup de tête*, licząc na to, że przez to unikną grożącego im losu. „Wszystko to, mówi *Nowoje wremja*, nie daje się pogodzić z jasną treścią pamiętnej odpowiedzi cesarza Franciszka Józefa na przemówienia prezydentów delegacyj, która zapowiada wyraźnie, że ostateczne rozwiązanie kwestji bułgarskiej w żadnym razie nie może zależeć od agitatorów tyrnowskich. Cesarz nie przestaje mieć nadziei, że wypadki bułgarskie nie naruszą pokoju europejskiego, a któż znów tego nie rozumie, że w Wiedniu podobną nadzieję żywić mogą tylko wskutek stanowczego zamiaru niestawania wbrew zamiarom i planom rządu rosyjskiego, po którym nie można już naturalnie spodziewać się żadnych ustępstw i żadnego pobłażania z uszczerbkiem dla interesów rosyjskich. Nie spodziewamy się bynajmniej, aby wszyscy w taki sposób tłómaczyli sobie odpowiedź cesarza austrjackiego. Będą rozliczne próby tłómaczenia jej w znaczeniu wręcz przeciwnem, a to z powodu znajdującej się w niej wzmianki, że kwestja bułgarska zostanie ostatecznie rozstrzygniętą przy udziale mocarstw i na podstawie istniejących traktatów. Liczni nasi wrogowie na zachodzie nie zaniedbają zrobić nacisku na tym punkcie, jako na oznace, że Europa bynajmniej nie jest skłonną zdawać załatwienia kwestji bułgarskiej wyłącznie na Rosję, zapominając o tem, że w gruncie rzeczy rząd rosyjski niczego podobnego też nie żąda, poprzestając na przyznaniu mu prawa przywrócenia w Bułgarji porządku rzeczy, zgodnego z interesami rosyjskiemi. Ale to wszystko nie dotyczy samozwańców tyrnowskich. *Absolutnie nikt* nie przyznaje im prawa do rozstrzygania kwestji bułgarskiej. Panowie ci nie mogą się dla siebie spodziewać nic więcej prócz powrotu do tej ciemności, z której ich wypadki wydobyły, a od niechybnego losu nie zasłonią ich żadni kondotjerowie w rodzaju majora Panicy. Koło faktycznej ich władzy zacieśnia się z każdym dniem. W Rumelji wschodniej przestali widocznie być panami położenia i nie ośmielą się też już pewno powrócić do Sofji. Tyrnowa będzie dla nich czemś nakształt pułapki bez wyjścia, w której się też zakończy pseudopolityczna ich karjera. Z naszego rosyjskiego punktu widzenia smutnem jest tylko to, że takie nieuniknione zakończenie zbyt długo daje na siebie czekać. Z tej przewłoki zechcą zapewne korzystać nasi zachodni fałszywi przyjaciele, aby osłabić wrażenie, jakie na Europie wywarła całość bułgarskiej polityki naszego rządu."

Petersburski korespondent *Times*'a, jak się o tem dowiadujemy z *Pet. wied.*, donosi, jakoby w stołecznych kołach politycznych pragnęli przywrócenia rejencji bułgarskiej, ale tylko bez Stambułowa i Mutkurowa. Co się tyczy Karawełowa, to przeciw jego należeniu do składu rejencji Rosja nie oponowałaby, gdyby za towarzyszów dodani mu zostali Geszow i jeden z najwybitniejszych stronników Cankowa. Oprócz tego musiałby się także zmienić skład ministerjum, a zgromadzenie narodowe musiałoby się rozejść i ustąpić miejsca reprezentacji, której pełnomocnictwa sięgałyby dalej, niż sama tylko Bułgarja północna.

Graždanin podaje pogłoskę, jakoby „jen. Kaulbars nadesłał depeszę o zupełnej niemożliwości dalszego pozostawania w Bułgarji. Dalej mówią o jakimś okólniku naszego ministerjum spraw zagranicznych w kwestji bułgarskiej rozesłanym do wszystkich gabinetów europejskich, a wyjaśniającym sposób myślenia i poglądy gabinetu rosyjskiego na obecne położenie Bułgarji. Ale jaka jest treść tego okólnika i czy rzeczywiście został wysłany, to nie jest wiadomem."

Journal de St.-Pétersbourg w artykule wstępnym mówi o smutnem położeniu finansowem Austro-Węgier. Budżety obydwóch połów cesarstwa wykazują deficyt, wynoszący 36 miljonów. „Echem tego położenia były mowy, wygłoszone w ubiegły czwartek przy otwarciu delegacyj, których treść szczegółową przyniósł telegraf. Mowy te naprowadzają poniekąd na domysł, że pp. Smolka i Tisza postarali się pokryć pesymizm finansowy pesymizmem politycznym i że w okrzyku „*Hannibal ante portas*", wydanym przez prezydenta delegacji cisleitańskiej, należy widzieć nietyle objaw patrjotycznego zaniepokojenia w przewidywaniu komplikacyj wojennych, ile raczej skutek kłopotów budżetowych, spowodowanych już i tak strasznem położeniem opodatkowanych, o czem wspomniał sam mówca. Mowa prezydenta delegacji węgierskiej wywołuje takież same wrażenie. Należy jednak skonstatować, że lubo hr. Tisza mówił o takich interesach Austro-Węgier, których nie można poświęcać nawet dla uniknięcia zbrojnego starcia, pomimo to jednak w konkluzji wyraził nadzieję, że pokój nie będzie naruszony."

Z ostatniej chwili.

O mowie tronowej cesarza Franciszka Józefa wyraża się *Norddeutsche allgemeine Ztg.* jak następuje: W mowie zgrupowały się punkta widzenia, które mieć potrzeba na uwadze przy ocenieniu położenia w Bugarji. Ponowne ich stwierdzenie przychodzi w porę, aby obawy, które wskutek ostatnich wypadków wzmogły się, sprowadzić do właściwej miary. Jeżeli bowiem mowa przyznaje, iż zawikłania bułgarskie dają powód do trosk poważnych, to zaprzecza ona stanowczo, aby zaród ich tkwił w różnicach zapatrywań pomiędzy mocarstwami, wskazuje raczej że wszędzie panują pokojowe dążności i że monarchja austrjacko-węgierska ze wszystkiemi mocarstwami stoi w najlepszych stosunkach. Stanowią one ważną podstawę nadziei, że mimo trudnego położenia powiedzie się, przy należytem ubezpieczeniu interesów Austrji, zapewnić Europie błogosławieństwa pokoju.

Jenerał Kaulbars rozesłał do konsulów rosyjskich w Bułgarji następujący okólnik, o którego treści uwiadomił on także rząd bułgarski: „W Imieniu Jego Cesarskiej Mości otrzymałem telegraficzne polecenie, ażebym Najwyższe podziękowanie wyraził tej ludności bułgarskiej, która żywi pełne zaufanie do Rosji i podczas podróży mojej po kraju zarówno ustnie, jak w licznych, doręczonych mi adresach wyraziła szczere życzenie, aby przyjazne rządy Najjaśniejszego Pana, które za mojem pośrednictwem, celem poparcia dobrobytu i rozwoju Bułgarji udzielonemi zostały, mogły wejść w życie. Uszczęśliwiony tym Najwyższym rozkazem, polecam treść jego podać do powszechnej wiadomości."

Oficerowie bułgarscy, którzy po zamachu stanu z d. 21-go sierpnia wyjechali do Rosji, powracają obecnie do Bułgarji. Dmitrijew przybył już do Kalafatu.

W Filipopolu odkryto także przygotowania do spisku. Na czele jego stanąć mieli Nawicki i Kowandjew. Ujęto papiery i plany. Uwięzienia winnych zaniechano, jako obcokrajowców.

W d. 8-ym b. m. w Budapeszcie nie zapadł nikt na cholerę.

TELEGRAMY „KURJERA WARSZAWSKIEGO".

Londyn 10-go listopada. — Na wczorajszym bankiecie w Guildhallu lord Saliskury wygłosił mowę, w której rzekł: Okupacja Egiptu przez anglików ma swoje granice, wskazane przez termin wykończenia rozpoczętego tamże dzieła reformy, nie zaś przez czas. Warunki obecne nie pozwalają pozbawić Egiptu kontroli mocarstwa zewnętrznego. Przechodząc do kwestji wschodniej, lord Salisbury pochwala energję bułgarów i oświadcza, że Anglja nie może obciążyć wyłącznie siebie zadaniem obrony traktatu berlińskiego, wszakże gdyby interesa angielskie zostały obrażone, nie oglądałaby się na żadną pomoc. Sprawa bułgarska w obecnym jej zakresie interesuje przedewszystkiem Austrję i Turcję, które zdają się oceniać położenie bez namiętności. Polityka austrjacka rozstrzygać będzie o polityce Anglji. Zresztą nic nie zmusza w obecnej chwili do obawy o pokój europejski.

Nowy Jork 10-go listopada. — O ile rezultat wyborów da się obliczyć dotąd, przyszła izba reprezentantów unji będzie liczyła 167-iu demokratów, 154-ch republikanów i trzech przedstawicieli stanu robotniczego.

(Ajencja północna.)

Tyrnowa 10 go listopada. — *Ajencja Havasa* telegrafuje: Wczoraj odbyło się tajne posiedzenie zgromadzenia narodowego w sprawie wyboru księcia. Sądzą, że dzisiaj odbędzie się wybór bez poprzedniej dyskusji przez aklamację. Następnie mianowaną będzie delegacja, która zawiezie uchwałę zgromadzenia księciu Waldemarowi.

Tyrnowa 10 go listopada. — Na reklamacje jen. Kaulbarsa w przedmiocie przeszkód, stawianych konsulowi rosyjskiemu w Burgas przy wysyłaniu depesz, rząd odpowiedział, że komunikacja telegraficzna przerwaną została przez powstańców, lecz została obecnie już przywróconą. Wiadomości z Austrji oczekują z niecierpliwością.

Petersburg 10-go listopada.—*Pet. wied.* donoszą, że do rady państwa wniesionym został projekt, dotyczący nadzoru nad bezpieczeństwem publicznem po wsiach i miasteczkach kraju przywiślańskiego, które zamieszkałe są przez drobną szlachtę i w ogóle przez osoby nie należące do stanu włościańskiego. Nadzór ma być powierzony wyszłym z wyboru sołtysom.

Petersburg 10-go listopada. — *Now. wremja* donosi, że kwestja uregulowania produkcji cukru wywołała znaczne różnice zdania na wczorajszem posiedzeniu komitetu ministrów, w którem uczestniczyło kilku ministrów i szefów administracji, nieobecnych podczas dawniejszych narad nad tym przedmiotem.

Z sądów.

Bracia Henneberg przeciwko magistratowi.

Donosiliśmy w dniu wczorajszym o procesie pomiędzy magistratem m. Warszawy, działającym za pośrednictwem prokuratorji, i braćmi Henneberg, o zwrot szkód i strat, poniesionych przez tych ostatnich wskutek projektowanego zburzenia posesji przy ul. Krakowskie-Przedmieście nr. 448/9. Nieruchomość ta przeznaczoną została w rzędzie innych na zburzenie, w celu bezpośredniego połączenia ul. Miodowej z Krakowskiem-Przedmieściem.

Ponieważ bracia Henneberg zajmowali w rzeczonej posesji sklep z wyrobami platerowanemi i zmuszeni byli zrzec się kontraktu, zawartego jeszcze z poprzednim właścicielem, wystąpili więc o zwrot kosztów, poniesionych na urządzenie sklepu. Akcję oznaczyli na 8,000 rs.

Sąd okręgowy, który rozstrzygał w dniu wczorajszym tę sprawę, uznał w zasadzie pretensje braci Henneberg za słuszne, co do wysokości jednakże takowych nakazał wyrokiem przedstanowczym obejrzenie sądowe i badanie świadków.

Interesa magistratu popierał obrońca prokuratorji Zawistowski, ze strony braci Henneberg występował adw. przys. Pronaszko. *E. W.*

GIEŁDA.

Warszawa d. 10-go listopada 1886 r.

Sytuacja ogólna nie zmieniła się w niczem. Wyczekiwania i niepewność charakteryzują działalność giełdy. Z Berlina mamy doniesienie obiecujące utrzymanie się kursu a nawet i żądania nieco wyższe, wszystko jednak bardzo niestanowcze i niewyraźne, tak że obiatnice te są bardzo wątpliwe. Giełda nasza zachowywała się bardzo spokojnie, nie robiono prawie nic i ograniczono się do koniecznych tylko tranzakcyj, kursa wskutek tego w ciągu czynności obniżyły się nieco.

Za weksle długoterminowe na Berlin 51.95 w żądaniu, bez ruchu. Krótkoterminowe 51.85 w żądaniu, płacono 51.85, później 51.80, 51.75 i po 51.72½ resztę oddawano.

Na pomniejsze miasta niemieckie za krótkoterminowe płacono 51.60.

Na Londyn 10.50 — w żądaniu bez obrotów.

Na Paryż 41.77½ — po 41.72½ płacono.

Na Wiedeń 84.70 żądano bez ruchu.

Papierami również bardzo tylko niewielkie robiono interesa.

Listy likwidacyjne 94.75 i 94.25 wedle wielkości odcinków.

Pożyczki wschodnie 99.25.

Listy zastawne ziemskie 101 serji I-ej, 100.90 II-ej, III-ej i IV-ej, 99.75 V-ej w żądaniu. Tej ostatniej niewielkie sumy po 99.55, 99.60 i 99.65 kupiono.

Listy miejskie 99.75, 99, 98.35 i 98.25, w żądaniu tylko.

Obligi 96.25 i 95.75, za większe 96 płacono.

Listy łódzkie I 96.25 i II 95.40 poszukiwane, za III żądano 95.50.

Akcje bez obrotów.

Godzina 12. Usposobienie niepewne a kursa przeciętne.

Sprawozdanie z targu zbożowego

na placu Witkowskiego, dnia 10-go listopada 1886-go r.

Dostawy na targ dzisiejszy były szczupłe.

Pszenicy wystawiono około 400 korcy, usposobienie było niewyraźne, tembardziej, iż oflarowywane gatunki, stosunkowo jak na rok obecny, nie odznaczały się dobrocią. Wyborowych prawdziwie nie było.

Płacono za prawie wyborową 6,60, 6.65 do 6.75, średnią 6.45.

Żyta 500 korcy. Również gatunki nie najlepsze.

Płacono 4.80, nieco słabsze 4.75 z odstawą na wiatraki.

Wczoraj podana cena pszenicy 6.37½ i żyta 4.50 na jednej ze stacyj kolei warszawsko-wiedeńskiej, dla wysłania do Sosnowic, rozumieć się ma na miejscu, czyli bez kosztów odstawy do Sosnowic.

Owsa 1,000 korcy przeważnie osią dowieziono.

Płacono 2,50, 2.60, 2.70 do 2.85.

Jęczmienia 410 korcy w gatunku średnim bardzo.

Na taki towar mało jest amatorów, sprzedano więc tylko 110 korcy po 3.60.

Grochu 140 korcy dobrego w dwóch różnych gatunkach po 6.18 i 6.60 rozprzedano.

Siana i słomy nie było prawie wcale.

J. Wł.

ZADANIE KRYSZTAŁOWE.

(ułożone przez S. Nisensona).

W klatkach załączonej figury ustawić 9 wyrazów tak, ażeby środkowe litery czytane w kierunku poziomym i pionowym utworzyły nazwę historyka francuskiego.

Znaczenie wyrazów:

1) Spółgłoska.
2) Znany powieściopisarz.
3) Nazwa niektórych dawnych monet.
4) Gmach w Atenach.
5) Wyraz wzięty za zadanie.
6) Powieściopisarka polska.
7) Miasto w krakowskiem.
8) Roztwór soli.
9) Spółgłoska.

Rozwiązanie szarady umieszczonej w nrze 307b.

ZABORY.

Dobre rozwiązanie pierwsi nadesłali: pp. H. Rotmil, Marja Flatt, Lusia H., R. Kwiatkowska, Filutka, Helena F., Zosia i Hela M., Regina M., Szarlotta M., F. Milk, E. Srebrna, S. Binenthal, M. Lewińska, J. Strzeszewska, S. Kozłowski, J. Löwenstein, J. Pürschel, W. Kręcki, S. Witkowski, M. Łaszewski, K. Silberstein, L. Kroll, B. Majchrowski, D. Böhm, L. Neuding.

ODPOWIEDZI REDAKCJI

— *Pani Helenie Grützh.*—Musimy stanowczo protestować przeciw pani twierdzeniom, tak bowiem rozwiązanie poprzedniego, o które pani reklamowała, jak i ostatniego logogryfu, nie były dokładne. W ostatnim np. rozwiązaniu wyraz „Omajadowie" zmieniła pani na „Omijadowie", że zaś podawana przez nas lista zawiera nazwiska tylko *dobrze* rozwiązujących, znowu tedy zmuszeni byliśmy panią pominąć.

— *Panu W. Brombergowi.*—Szarada o jaką pan zapytuje była już zamieszczoną w naszem piśmie.

TEATRA.

Wielki. Dziś: „Meluzyna". Jutro: „Fra-Diavolo".— *Rozmaitości.* Dziś: „Model na bohaterkę" i „Dom otwarty". Jutro: „Czyja wina" i „Oj młody, młody!" *Mały* (ulica Daniłowiczowska). Dziś: „Rozyna i Marjetta" (1-y raz). Jutro: „Rozyna i Marjetta".—*Buff.* Przedstawienie trupy ruskiej „Dzwony Kornewilskie".

Kurs giełdy warszawskiej.

Dnia 10-go listopada 1886 r.

	Żąd.	Płac.
Weksle:		
Berlin 100 mar. z krótk. ter.	51 ?5	—.—
Londyn 1 funt ster. „ „	10 50	—.—
Paryż 100 franków „ „	41 77½	—.—
Wiedeń 100 guld. „ „	84 70	—.—
Papiery publiczne:		
5% Listy zast. z r. 1869 d.	101.—	—.—
„ „ „ m.	101.—	—.—
Listy zast. m. Warsz. ser. I	99.70	—.—
„ „ „ II	99.—	—.—
„ „ „ III	98 35	—.—
„ „ „ IV	98 25	—.—
Listy zast. m. Łodzi serji I	—.—	96 25
4% Listy likwidacyjne duże	94.75	—.—
„ „ małe	94 25	—.—
Bil. Banku Ces. s. I, II i III	—.—	—.—
Ros. Poż. Premj. z roku 1864	—.—	—.—
„ „ „ 1866	—.—	—.—
I Pożyczka wschodn. rs. 100	99.25	—.—
II „ „ rs. 100	99.25	—.—
III „ „ rs. 100	99.25	—.—
Listy wileńskie długot. . . .	—.—	—.—
Akcje i obligacje:		
Obligacje miasta Warszawy	96.25	—.—
Akcje dr. ż. warsz.-w. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. ż. warsz.-b. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-teresp.	—.—	—.—
Akcje dr. żel. fabr.-łódzkiej	—.—	—.—
Akcje Banku handl. warsz.	—.—	—.—
Akcje Banku dyskont. warsz.	—.—	—.—
Akcje Banku handl. w Łodzi	—.—	—.—
Akcje warsz. Tow. ub. od ogn.	—.—	—.—
Akcje warsz. Tow. fab. cukru	—.—	—.—
Akcje Tow. f. cukru Józefów	—.—	—.—
Akcje Dobrzel. Tow. f. cukru	—.—	—.—
Akcje Tow. Lilp., Rau i Lew.	—.—	—.—
Akcje Tow. przędz. Zawierc.	—.—	—.—

Wartość kuponów:

(Po potrąceniu podatku skarbowego.)

Od Listów zast. ziemskich 5% kop. 182
Od Listów z. m. Warszawy kop. 51½
Od Listów zast. m. Łodzi kop. 11¾
Od Listów likwidacyjnych kop. 167¾
Od Obligów m. Warszawy kop. 35½

Targi

NA PLACU WITKOWSKIEGO.

Dnia 10-go listopada 1886 r.

	Pud		Korzec	
	od	do	od	do
	kopiejek			
Pszen. 242 sm. i ord.	—	—	—	—
„ „ pstra i dobra	—	—	—	—
„ „ biała . . .	—	—	645	—
„ „ wyborowa .	—	—	660	675
Żyto wyborowe 232 funt.	—	—	480	—
„ średnie	—	—	—	475
„ wadliwe	—	—	—	—
Jęczmień 2 i 4 rzęd. 202 f.	—	—	360	—
Owies . . . . . 142 f.	—	—	250	285
Gryka . . . . . 202 f.	—	—	—	—
Rzepik letni	—	—	—	—
„ zimowy 212 funt.	—	—	—	—
Rzepak rapos zim. 212 f.	—	—	—	—
Groch polny 262 funt. .	—	—	6 5	662
Ziemniaki	—	—	—	—
Masło świeże funt . .	—	—	—	—
„ solone pud . . .	—	—	—	—
Siana pud	—	—	—	—
Słomy pud	—	—	—	—
Drzewa opał. twar. s. kub.	—	—	—	—
„ „ miękie „	—	—	—	—

Cena okowity.

z dnia 10-go listopada 1886 r.

Hurt. skład. wiadro rs. 8 kop. 8⁸
„ garniec rs. 2 kop. 63

KSIĘGARNIA
Skład Nut i Fortepianów
Gebethnera i Wolffa,
otrzymała następujące nowości:

Gawina S. W borze i klasztorze. Gawęda myśliwska, z illustracjami Harasimowicza. Lwów 1886. Rs. 1.35.
Kwiatkowski S. Jan Giskra z Brandysu. Rys biograficzny z XV wieku. Lwów. 1886.—Kop. 40.
Langie K. O kobiecem gospodarstwie domowem, zeszyt III-ci. Kraków 1886.—Kop. 20.
Łepkowski K. Petyhorzec. Opowiadanie J.Mci pana Wita Narwoja, przez W. Łozińskiego. Kraków 1886. kop. 40.
Maślanka M. Zarys kopalnictwa naftowego. Podręcznik dla urzędników kopalń naftowych z 223 rysunkami na osobnych tablicach. Dzieło premjowane na konkursie w r. 1884. Stanisławów 1885. Rs. 4.
Mrazka J. Monografja towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie. Skreślona dla upamiętnienia 25-ej rocznicy istnienia tegoż towarzystwa przypadającej w d. 1 Maja 1886 r. Kraków 1886. Rs. 3.
Ostrożyński W. Dr. Prawo wyższej konieczności. Studjum z prawa karnego. Lwów 1886. Rs. 1.75.
Rogoziński S. S. Pod równikiem. Odczyty, wypowiedziane w Sali Radnej M. Krakowa. Kraków 1886. Rs. 1.
Szkaradek K. Stosunki Polski po śmierci Leszka Białego 1228 roku. — Kraków 1886.—Rs. 1.20.
Ziemba T. Dr. Piotr Ronsard. Studjum z literatury XVI wieku. Kraków 1886. Rs. 1.
Żuliński T. Dr. Higjena szkolna. Wydanie pośmiertne do druku przygotowane i uzupełnione przez Dr. K. Grabowskiego. Kraków 1886. Rs. 1.60. 2174

KALENDARZE

kartkowe, notessowe i terminowe własnego nakładu, jakoteż wszelkie inne do nabycia w składzie papieru
Antoniego Szustra,
Plac Teatralny № 9. 2202

Dla naszych Dam.

NAKŁADEM KSIĘGARNI
G. SENNEWALDA,
przy ulicy Miodowej № 6,
wyszło dzieło
Edmunda Jankowskiego,
pod tytułem:
Kwiaty naszych mieszkań,
z 198 figurami.
Cena rs. 3.60, z przesyłką **rs. 4,**
w oprawie **rs. 4.50,** z przesyłką **rs. 5.**

Wiele bardzo roślin ginie przez nieumiejętne **obchodzenie się z niemi.**—**«Kwiaty naszych mieszkań»,** dają najdokładniejsze i najpraktyczniejsze przepisy chodowania i **zimowania** wszelkiego rodzaju roślin.—Jestto jedyna wyczerpująca przedmiot książka w naszej literaturze.—Nazwisko autora, szanownego redaktora **«Ogrodnika Polskiego»,** jest tu najlepszem poleceniem i rękojmią dobroci dzieła. 2134r

BUFET na stacji kolei

do odstąpienia pod korzystnemi warunkami. — Wiadomość: w składzie materjałów aptecznych W. A. Zeuschner, Senatorska № 32 (nowy). 2195

NOWA
Fabryka Gorsetów JOANNA,



Nowy-Świat dom p. Karpaczewskiego № 38, wyrabiam gorsety z doborowych materjałów, podług fasonów Paryzkich, które nadają najpiękniejszy kształt talji, o czem Sz. Panie raczyły się już przekonać, gorsety od rs. 1 kop. 50, **prawdziwie fiszbinowe** od rs. 3, włosiennicowe od rs. 6, **ceny** nizkie bo w **prywatnym domu.** 2149

BUCHHALTERJI 2150

lekcije z upoważnienia Rządu udziela **Jan Danilewicz,** Autor, Mazowiecka № 11.

Na ulicę Bracką № 17, mieszk. 3, nadszedł znaczny transport
Masła Litewskiego
wyborowego, które jest do nabycia po cenie przystępnej. 2166

Dozorca fabryczny.

Do fabryki na prowincji, poszukuje się **fabrycznego dozorcy,** mówiącego po polsku i po niemiecku, nie wykluczą się dzielnego mechanika lub stolarza.—Oferty z podaniem miejsca dotychczasowego zajęcia i warunków pieniężnych, uprasza się składać franco w Biurze Ogłoszeń Senatorska 26, pod **«Dozorca fabryczny».** 2200R

!!!Jąkanie się!!!

leczy gruntownie Zakład
Lekarza D-ra Med. Coën.
Wiedeń, I. Wipplingerstrasse, 10.—Prospekty bezpłatnie. — Honorarjum po wyleczeniu. 1772R

W TYFLISIE, ROSTOWIE nad Donem i CHARKOWIE, jest do **oddania** 2199R
bardzo intratny interes.
Reflektanci mogący złożyć kaucję raczą się zgłaszać piśmiennie pod lit. **T. 100** do Biura Ogłoszeń Rajchmana i Frendlera, Senatorska № 26.

ELIZA

była krojczyni w zakładzie p. Herse, pierwotnie **w zakładzie firmy Laferriere** w Paryżu, obecnie w swej własnej pracowni wykończa wszelkiego rodzaju ubiory damskie. Oprócz tego udziela lekcji kroju metody Lavigne, uczy szyć za przystępną cenę. Krakowskie-Przedmieście № 38. 1804

Poudre Cora — Poudre Cora
Cora
Poudre de Fleur de Riz
pour blanchir et satinir la peau.
Approuvé
par la Faculté de Médecine Vienne.
Wynalazku **A. Maczuskiego** w Wiedniu
26 Kärntnerstrasse 26
Poudre Cora, przylega do twarzy, szkuży jako prawdziwa ochrona twarzy przeciw szkodliwym zmianom powietrza.
w Kolorach: **Naturelle, rose et blanc.**
Cena 1 pudełka r. s. 1.50.
Składy w Warszawie u Al. Lipinka, róg Niecałej, W. Śniechowskiego, Perfumerja, Nowo-Senatorska 8, **Aleksandra i Marcellego,** plac Teatralny 8, i u **J. Józefowicza,** Nowo Senatorska 2, u **Teofila Szulca,** Bilańska 7, u **Jana Kalinowskiego,** dawniej **A. Kocha,** Krak.-Przedm. Nr. 65.
Poudre Cora — Poudre Cora

LEKARZA

poszukuje miasto **«Mordy»** (gub. Siedlecka), Miasto i okolica przeznacza **stałą** roczną pensję. Poinformować się i zgłaszać bliżej można na miejscu u **aptekarza Lentzkiego.** Droga z Warszawy koleją do Siedlec, a ztąd końmi do Mórd, koszt drogi wynosi około 4 ruble. 2197R

Skład Fortepianów i Pianin
K. FRITZSCHE,
Świętokrzyska № 29,
do sprzedania pianino bardzo mało używane z 3-letnią gwarancją.—**Pianina nowe** do sprzedania **z pierwszych fabryk paryzkich.**
Wynajem instrumentów. 2128

BROWAR p.H.JUNGA,

przy ulicy Ogrodowej,
zawiadamia Szanownych interesantów, że z dniem 9 b. m. rozpocznie sprzedawać słodziny codziennie, detalicznie i hurtem. 2204

Ostrzeżenie. 2212

Fabryka moja **nocnych knotków,** pod firmą **A. Lechowicz** (plac Ś-go Aleksandra № 13) istniejąca już od kilku lat i cieszącą się szerokiem uznaniem publiczności i pp. kupców, **z powodu dobrego mego wyrobu, przewyższającego nawet zagraniczny,** znalazła **naśladowcę,** który w zupełności do złudzenia nawet naśladuje moje pudełka, **a nie zawartość w nich** i dla tego też uważam za obowiązek ostrzedz Szanowną Publiczność, aby śledziła za moją firmą, gdyż tylko za wyrób mój i będący pod moją firmą ręczę.—**A. Lechowicz.**

BIELIZNA

o połowę taniej
bo w mieszkaniu, sprzedaję wszelką damską, męzką i dziecinną, koszule męzkie odznaczają się najlepszym krojem, jak również wszelka Bielizna wychodząca z mojej fabryki odpowiada najwybredniejszym wymaganiom. na składzie znajduje się wybór wszelkiej Bielizny, chustek webowych, skarpetek, pończoch, kaftaniki flanelowe, damskie, po rs. 3, kołdry atłasowe, tybetowe, duże i dziecinne. Wyprawy całe gotowe i na obstalunki, na prowincję wysyłam cenniki na żądanie franco, obstalunki zaś najpóźniej w trzy dni zostają wysłane jak najakuratniej również franco. Senatorska № 26 (18), wprost kościoła, w podwórzu.
Specjalna fabryka Bielizny
2216 **Teofili Fuks.**

Skład Futer

i wyrobów KUŚNIERSKICH
M. Katz,
przy ul. Granicznej 9,
zaopatrzony został na nadchodzący sezon zimowy w wielki wybór **pięknych kołnierzy z Bobrów** prawdziwych **kamczatskich, damskich i męzkich, biamy lisów, popielic** etc. i poleca **futra męzkie i damskie, garnitury, czapki prawdziwa fokowe** i wszelkie inne wyroby kuśnierskie, od **najwykwintniejszych do najskromniejszych.**—Przyjmuje również **wszelkie obstalunki** po umiarkowanej cenie, z czem się poleca łaskawym względom Szanownej publiczności. 1211R

Dzierżawa Donacyjna

1414 mórg, przy kolei, bardzo korzystna, na lat 10, z inwentarzem żywym i martwym, jest zaraz do odstąpienia.—Wiadomość: ul. Chmielna № 28 nowy, mieszk. 3. 2213

Z powodu choroby jest do odstąpienia w każdym czasie na warunkach przystępnych korzystny
KONTRAKT dzierżawny
majątku ziemskiego,
jeszcze siedm lat przysługujący, gospodarstwo w bardzo dobrym stanie, inwentarze martwe i żywe w komplecie.—Bliższa wiadomość: Krucza 24, mieszkania 32, w godzinach rannych i od 3-ej po południu. 2113

Lekcje Tańców

udzielam u siebie i w domach prywatnych.
Elektoralna № 53.
2198 **W. PUCHALSKI.**

MAGAZYN MEBLI
wielki wybór wykwintnych i skromnych świeżych fasonów.—Kupno i wynajem mało używanych. 3
Załęski i S-ka,
Marszałkowska № 63.
Dokładność i wykończenie firma gwarantuje.—**(Ceny niskie ale stałe).**

Zakład Zegarmistrzowski F. Szubert,

przeniesiony został na **Plac Teatralny,** ulica Nowo-Senatorska № 10. 2214

MONOGRAMY

ozdobne do haftu, jedyne kompletne wydawnictwo w kraju 7 zeszytów po Rs. 1.20 zeszyt lub pojedyncze kop. 5, 10, 15. — **Do nabycia w składzie papieru**
J. N. Bronikowskiego,
Plac Teatralny № 7.
Tamże **największy wybór papierów listowych ozdobnych od kop. 20 komplet.** 2205R

Bednarz niemiec

kawaler, poszukuje miejsca w jednej z większych fabryk jako pierwszy. Pensja według umowy. **Adres w Agenturze Księgarsko-Muzycznej** i kantorze pism **K. Budkiewicza w Żytomierzu.** 2192

Dywany trwałe i piękne duże, po rs. 3.
Korty zimowe, trwałe, piękne desenie, po rs. 1 kop. 35.
Ottomany na pokrycie futer, po kop. 65.
Parisienne prześliczny materjał czysto-wełniany, na pokrycie futer, $2^1/_2$ łok. szer., po rs. 1 kop. 40.
Cheivoty zimowe na palta damskie, $2^1/_2$ łok. szer., po rs. 1 kop. 35.
Flanele różne, najmodniejsze, czysto-wełniane, $2^1/_2$ łok. szer., po kop. 60.
Baja ponsowa i biała, najlepsza na halki, kaftaniki i kalesony, po rs. 1 kop. 10.
Chustki angorowe, duże, ciepłe, wyborowe po rs. 4 kop. 50.
Materjały wełniane, na suknie najmodniejsze, (podwójne), po kop. 30.
Krepa wełniana, na suknie po k. 30.
Kołdry wełniane, bajowe, po rs. 2 kop. 50, 3 rs. i drożej, do 7 rs.
Kaftaniki trykotowe, hygieniczne, po kop. 90.
Gacie multonowe, bardzo ciepłe, po kop. 90.
Płótno Jarosławskie, czysto-lniane, ręcznej roboty, na koszule i prześcieradła, taniej niż wszędzie, od $22^1/_2$ kop. do 60 kop.
Bielizna męska, damska i dziecinna, po cenach dotychczas w Warszawie nie praktykowanych.—Dostać można w znanym powszechnie ze swej taniości **składzie towarów** przy ulic: Dzikiej i Nowolipek, dom Brauna № 1, mieszk. 4. 2111

Do wydzierżawienia

razem lub pojedyńczo od św. Jana 1887 r. następujące folwarki dobrze zabudowane, położone w powiecie mławskim, guberni płockiej, nad samą granicą pruską, w bliskości Komory Zieluń.
Dłutowo, ogólna przestrzeń morgów miary nowopolskiej 1148, w czem gruntu ornego mórg 945, łąk i pastwisk mórg 146.
Wawrowo, ogólna przestrzeń mórg 416 miary nowopolskiej, w czem gruntu ornego mórg 350, łąk i pastwisk mórg 51.
Gnojno, ogólna przestrzeń mórg miary nowopolskiej 1087, w czem gruntu ornego 763 mórg, łąk i pastwisk mórg 285.
Bliższe wiadomości u Bronisława Klickiego w Windykach przez Mławę i u Adwokata przysięgłego L. Wrotnowskiego w Warszawie pod № 1064/a. 2120R

Rada Miejska Warszawska Dobroczynności publicznej,

podaje niniejszem do wiadomości, że na dostawę poniżej wymienionych przedmiotów, potrzebnych dla Zakładów Dobroczynnych m. Warszawy, w ciągu 1887 r., odbędzie się w Biurze Rady Miejskiej dnia 4 (16) Listopada, o godzinie 11-ej zrana licytacja publiczna w następującym porządku.

A. Przez opieczętowane deklaracje z głośnym przetargiem:

I. Mięso wołowe, cielęce, baranie, wieprzowe, słonina i sadło dla chrześcjańskich zakładów dobroczynnych, na summę około rs. 51,900.—Vadium rs. 5,200.

B. Przez opieczętowane deklaracje bez głośnego przetargu·

II. Chleb i bułki dla zakładów dobroczynnych chrześcjańskich, na summę około rs. 13,900.—Vadium rs. 1,390.

Dla żydowskich zakładów dobroczynnych:

III. Mięso koszerne—wołowe, cielęce i łój wołowy, na summę około rs. 7,000. Vadium rs. 700.

IV. Chleb, bułki i mace, na summę około rs. 4,000.—Vadium rs. 400.

Dla wszystkich zakładów dobroczynnych:

V. Kasza wszelkich gatunków, groch i ryż, na summę około rs. 19,200.—Vadium rs. 1,920.

VI. Mąka wszelkich gatunków, na summę około rs. 13,200.—Vadium rs. 1,320.

VII. Masło i jajka, na summę około rs. 12,200.—Vadium rs. 1,220.

VIII. Owies, siano i słoma, na summę około rs. 3,900.—Vadium rs. 390.

IX. Nafta kaukazka (kierosin), na summę około rs. 1,300.—Vadium rs. 130.

X. Świece stearynowe i łojowe, mydło twarde i szare, krochmal angielski i zwyczajny, farbka i soda, na summę około rs. 2,200.—Vadium rs. 220.

XI. Płótno i drelich fabryki żyrardowskiej, na summę około rs. 14,900.—Vadium rs. 1,490.

XII. Drzewo sosnowe, na summę około rs. 4,550.—Vadium rs, 460.

Życzący sobie przyjąć udział w licytacji na dostawę mięsa i słoniny dla zakładów dobroczynnych chrześcjańskich, powinni w terminie wyżej wskazanym złożyć w Radzie Miejskiej deklarację napisaną po rossyjsku, podług ustanowionego wzoru wraz z należytem vadium i następnie osobiście uczestniczyć w głośnej licytacji.

Przy tem do licytacji na dostawę chleba i bułek, będą dopuszczeni wyłącznie właściciele piekarni: dla zakładów chrześcjańskich—chrześcjanie i dla zakładów dla starozakonnych—starozakonni.

Do licytacji na pozostałe 11 dostaw, należy w tymże terminie złożyć w Radzie Miejskiej deklarację wraz z vadium i deklaracja taka winna być napisaną po rossyjsku, podług ustanowionego wzoru, na każdą dostawę oddzielnie, z wyszczególnieniem cen stanowczych na przedmioty dostawy, gdyż na takowe głośnej licytacji nie będzie i z licytantów, ten tylko utrzyma się, którego ceny podane w deklaracji będą najprzystępniejsze dla zakładów dobroczynnych.—Oprócz tego od licytantów wymagane będą dowody, że zajmują się handlem temi przedmiotami, dostawę których życzą sobie wziąć w entrepryzę.

Inne warunki tyczące się dostaw, jak również i wzór do deklaracji, mogą być przejrzane w Kancelarji Rady Miejskiej w godzinach biurowych.

Naczelnik Zakładów Dobroczynnych Rzeczywisty Radca Stanu **K. Puchalski.**

2153R Sekretarz Rady **Lechowicz.**

MAGASIN FRANÇAIS

róg Krakowskiego-Przedmieścia i ulicy Trębackiej, (dawniej stara Poczta),

ma honor zawiadomić Szanowną Publiczność, że **na nadchodzący sezon jesienny i zimowy**, otrzymał **znaczny zapas materjałów** w najlepszym gatunku tak krajowych jak i zagranicznych, jakoteż **wielki wybór garderoby męzkiej i dziecinnej.**—Przyjmuje zamówienia podług miary.

Z rozpoczynającym się rokiem szkolnym, poleca zapas w najlepszym gatunku:

Bluzy i Spodnie dla uczniów gimnazjum od rs. 10.
Mundury „ „ od rs. 12.
Szynele „ „ od rs. 20.
Paletoty jesienne poczynając od rs. 17,
„ zimowe „ od rs. 20.
Garnitury „ od rs. 17.

Spodnie dla Studentów . . . . od rs. 6.
Mundury „ „ . . . . od rs. 17.
Szynele „ „ . . . . od rs. 25.
Spodnie zimowe poczynając od rs. 6.
Tużurki czarne „ od rs. 16.
Spodnie „ od rs. 6.50.

Meksykanki jesienne z materjału angielskiego, poczynając od rs. 25.
Wielki zapas kurtek skorzanych szwedzkich, barek sławuckich, szlafroków, paltocików i garniturków dziecinnych i płaszczy gumowych.—Ceny stałe. 2148R

Nauka i wychowanie.

Bona niemka rodowita, nie mówiąca po polsku, potrzebna jest do dwóch dziewczynek, świadectwa wymagane. Podwale 22, m. 22, od godz. 10—2-ej. 17790

Student uniwersytetu, matematyk, udziela lekcje i korepetycje. Dzielna 22, rządca.

Potrzebna jest na popołudniowe godziny nauczycielka dyplomowana, z konwersacją francuską. Wiadomość Orla № 6, mieszkania № 9, w godzinach do 12 w poł. i od 5 do 8-ej wieczór. 17891

Student uniwersytetu, sumienny i doświadczony korepetytor, gruntownie posiadający język rosyjski, poszukuje lekcyj lub korepetycyj Żurawia № 22. B. C. 2577

Lekcje buchalterji udziela z upoważnienia Wyższej Władzy Naukowej. Dawison.—Wspólna 40. 17819

Udzielam lekcyj gry na cytrze. Twarda № 48, mieszkania 11. 2576

Angielskiego języka lekcje i konwersacje udziela H. Berger, Marszałkowska 147, mieszkania 17, od 2—4. 17927

Gimnazista lub student, pragnący odbywać praktykę gospodarską a przytem poświęcić parę godzin dziennie przygotowywaniu chłopca do 2-ej klasy gimnazjum filologicznego, zechce złożyć ofertę w kantorze Kurjera pod adresem „Wodzisław”. 17918

Poszukuje się guwernera z dobremi świadectwami do dwóch chłopczyków, w wieku lat 10—12, któryby zarazem mógł ich przygotować do wyższych klas gimnazjalnych. Wiadomość Aleja Róż № 10, w godzinach pomiędzy 6-tą a 7-ą wiecz. 17938

Francuzki przybyłe swoim kosztem poszukują miejsc. Biuro kaucjonowane nauczycielskie Załęski, Niecała 4. 18021

Nauczycielka z patentem konserwatorjum udziela muzyki tanio lub za obiad. Marszałkowska 114, mieszkania 20, wieczorem. Friedlein. 18060

Lekcje muzyki i francuskiego udzielam. Marszałkowska № 118, mieszkania 9, od 9 do 1 i od 2 do 6. W. Nowosielska. 18067

Rodowita angielka, Idalja Lwow, mająca wyższy patent, udziela zbiorowe lekcje i pojedyncze u siebie i na mieście. Wspólna 12, mieszkania 10. 18086

Nauczycielka młoda, z patentem i muzyką, poszukuje lekcyj lub korepetycyj. Warunki przystępne. Wiadomość Chmielna № 9, m. 16. Wyrożębska. 18084

Student uniwersytetu poszukuje kondycji, korepetycji lub lekcji muzyki na skrzypcach. Oferty proszę składać u stróża domu № 2, przy ulicy Wspólnej pod lit. B. 3606

Student uniwersytetu, posiadający język niemiecki i francuzki poszukuje lekcyj lub korepetycyj, lub też innego stosownego zajęcia, za wynagrodzeniem pieniężnem lub od umowy. Może też przyjąć miejsce w zamożnym domu. Oferty przyjmuje kantor Kurjera Warsz. pod lit. B. R. L. 3607

Posady i prace.

Inteligentna młoda panna lub wdowa, może otrzymać miejsce gospodyni na wsi u kawalera od 1 grudnia. Oferty adresować Sękocin Drogomirowi. 17854

Potrzebne panny, znające dokładnie szycie bielizny na maszynie. Pensja dobra z całodziennem utrzymaniem, robota stała, Senatorska № 26/18, w fabryce bielizny T. Fuks. 18016

Panny potrzebne, maszynistki, podręczne, do dziurek i do nauki do bielizny męskiej. Marjańska № 3, mieszk. 17. 18014

Potrzebna panna do krawieczczyzny. Krucza № 14, mieszk. 2. 17935

Panny do staników zdolnej potrzeba do pracowni Fijałkowskiej Krakowskie-Przedmieście № 2. 18013

Znający języki: polski, rosyjski i niemiecki i posiadający ładny charakter pisma, znajdzie zajęcie na godziny lub całodziennie. Oferty składać pod K. et Ska w adm Kurjera. 17943

Osoba w średnim wieku poszukuje miejsca do mężczyzny w podeszłym wieku, chorego lub kaleki. Wiadomość: ulica Grzybowska № 19. 17937

Młoda osoba, inteligentna, posiadająca rs. 100, poszukuje miejsca: sklepowej, kasjerki, do towarzystwa, lub innego zajęcia. Oferty proszę składać w kantorze Kurjera pod lit. K. O. 100. 17985

Mechanika zdolnego poszukuje skład maszyn. Nowy-Świat № 42. 17948

Panny uzdolnione do staników i salop potrzebne są. Pracownia Włodarskiej. Elektoralna 41, w oficynie, 1-e piętro. 17940

Panny do staników i futer potrzebne są zaraz, oraz udzielam lekcje kroju, systemem W. Głodzińskiego po domach i u siebie. A. Kurowska. Złota 24. 17610

Buchhalter, młodzian, posiadający patent, poszukuje miejsca za pomocnika buchhaltera. Oferty przyjmuje kantor Kurjera „Pomocnik 24.” 17828

Osoba z Prus, w średnim wieku, posiadająca języki i muzykę, znająca się dokładnie na gospodarstwie i prowadzeniu domu, życzy sobie przyjąć miejsce do zarządu domu u wdowca, mającego dzieci, któreby zarazem wychowywać mogła lub była towarzyszką dorosłej córki. Chmielna 14, m. 6.

Ekonom, kawaler, potrzebny od nowego roku, pierwszeństwo mają z Księztwa Poznańskiego. Oferty składać w kantorze Kurjera pod adresem „Sędziszów”. 17917

Osoba w średnim wieku, dobrego towarzystwa i wykształcona, może znaleźć dla siebie odpowiednie zajęcie na wsi, w domu obywatelskim. Wiadomość: Smolna № 19 u właściciela domu. 17916

Potrzebne osoby, któreby brały do szycia koszule damskie, wymaganą jest robota bardzo staranna, Senatorska № 26/18. Fabryka bielizny T. Fuks. 18090

Do kwiatów potrzebne podręczne i uczennice. Dzielna 33, mieszk. 15. 18020

Krakowianin, lat 36, władający wybornie francuskim, niemieckim, angielskim, biegły w korespondencji i buchalterji, handlowo i pedagogicznie wykształcony, prosi o jakiekolwiek zajęcie. Łaskawe oferty pod „Krakowianin 36” w kantorze Kurjera warszawskiego. 3604

Oficjalista prywatny, pozostający bez żadnych środków do życia, uprasza o łaskawe względy i litość nad sierotami, aby głodu nie cierpiały, uprasza o jakiekolwiek zajęcie. Człowiek moralnego prowadzenia, złożyć może świadectwa i rekomendacje znanych i poważanych tu osób. Ulica Krucza № 25, m. 8, pod adresem J. K. wdowiec.

B. urzędnik B. P. poszukuje rządztwa domu, odpowiednią kaucję w gotowiźnie złożyć może. Warunki uprasza przesłać pod adresem R. K. 3, do sklepu ogrodniczego p. Babickiego, ulica Królewska. 18076

Do magazynu Daleszyńskiej, Marszałkowska 129, potrzebne są natychmiast, ale tylko zdolne panny do spódnic i do okryć, również uczennice. 18030

Człowiek młody, z polskim, rosyjskim i niemieckim językiem, zna buchalterję, handlowość obszerną, poszukuje zajęcia jakiegokolwiek w miejscu, na wsi lub w kraju. W-ch interesantów prosi listownie, Bednarska 19, m. 7. 18075

Osoba młoda, poszukuje miejsca do gospodarstwa lub za pannę służącą. Marszałkowska № 105, mieszk. 6. 18080

Potrzebną jest panna do upinania, oraz do maszyny Singera, Rymarska № 14. — M. Wołowska. 18031

Do człowieka nie żonatego, urzędnika wyższego na wsi, potrzebna kobieta nie młoda, z dobremi rekomendacjami, moralna, przyzwoita, znająca się dobrze na kuchni, prasowaniu bielizny i w ogóle gospodarstwie domowem a przytem mogąca mówić swobodnie po niemiecku. Oferty ze wskazaniem swego adresu uprasza się składać w kantorze Kur. Warsz. pod lit. X. L. D. W. 18034

Potrzebna jest zaraz na wyjazd do Lublina panna, uzdatniona do krawieczczyzny. Wiadomość w sklepie rękawiczniczym na Freta, d. № 31. 18083

Młoda, inteligentna osoba, poszukuje zajęcia lektorki na godziny. Tamże obiady dobre. Mokotowska 52, mieszkania 16. Zastać od 4—5. 18083

Potrzebny jest uczeń, do zakładu ślusarskiego. Krakowskie-Przedmieście № 44, u F. K. 18081

Panna do staników potrzebna zaraz. Miodowa 21. Pracownia, M. O. 18056

Uczeń potrzebny chrześcijanin, z dobrej familji, do zajęć biurowych. Oferty pod lit. R. K. w kantorze Kur. Wars. 18073

Panny potrzebne podręczne i do nauki. Chmielna 12, mieszk. 14. 18041

Agent rutynowany, znający dobrze Rosję, język francuzki, ruski, polski, niemiecki, mający dobrą rekomendację, poszukuje agentury, lub stałego miejsca. Łaskawe oferty w administracji tegoż pisma O. 7. 18040

Potrzebne są panny, do robienia dziurek. Wiadomość: Stare-Miasto 38, m. 6. 18044

Potrzebni są uczniowie, do zakładu tapicerskiego. Ul. Senatorska № 17. 18052

Poszukuje się młodego człowieka, kwalifikującego się na konduktora, do karetek kolejowych. Chmielna 5. Kaucja wymagana.

Kupno i sprzedaż.

Do sprzedania tanio 4 materace, szeslong, napoleonki, kozeta. Krakowskie-Przedmieście 18, mieszkania 2. 17708

Ktoby z panów producentów życzył sobie dostarczać całorocznie masło śmietankowe, raczy zgłosić się do handlu Jana Bartold, Marszałkowska № 138. 17881

Meble po zwiniętym magazynie, rozmaite garnitury, szeslongi, biurka, szafy, kredensy, otomany i inne zabezcen. Róg Nowego-Światu № 58A, m. 5, wejście przez sień z Ordynackiej. 17934

Garnitur mebli, szeslong, umywalka, otomana, łóżka, szafy, kredens, stół, krzesła. Szpitalna 5. 18015

Starożytne meble z brązami, do zbycia. Ulica Świętojańska № 8, u rządcy domu.

Meble: garnitur salonowy, krzesełka fantazyjne, kolumny, stoliczki, szafy rozbierane, łóżka ozdobne, kredens, stół, krzesła, ottomana, szeslong, biuro, bibljoteka, garnitur gabinetowy, szafka z lustrem, komoda, kandelabry, dywany, firanki, żardinierki, do sprzedania. Marszałkowska № 49 (nowy 119), na dole w drugiej bramie, mieszkania 15. 18091

Dywany najrozmaitsze, serwety, chodniki, kołdry, wielki wybór! Pokrycia meblowe, „najlepiej kupować” w główuym składzie Giełżyńskiego, Marszałkowska 137. Towar świeży, modny, nie wybrakowany! 2474

Piękne futro damskie: w błamie i 4 skórki sobolowe. Warecka 9, m. 48. 17717

Meble salonowe, garnitury czarne i orzechowe, umeblowanie jadalnego pokoju dębowe, oraz lustra i inne meble z 6-u pokojów, do sprzedania b. tanio, na Chmielnej № 32 nowy, m. 9, 4-ty dom od rogu ul. Marszałkowskiej, idąc do Brackiej. 18024

Meble: tanio do sprzedania, garnitur czarny, rzeźbiony, jedwabiem kryty i orzechowy utrechtem kryty, otomana, szeslong, 2 całe kryte garnitury. Mokotowska № 59, róg Placu św. Aleksandra, mieszk. 37. 17624

Za bezcen fortepian, garnitur mebli, krzesełka fantazyjne, kredens, stół krzesła, otomana, szeszlong, łóżko tualeta, klęcznik. Świętokrzyska № 39, mieszkania 2, róg Marszałkowskiej. 17820

Obrusy jutowe do salonu, prześliczne desenie po rs. 3 kop. 50, sprzedaje skład fabryczny Krakowskie-Przedmieście № 62 n., gmach Dobroczynności w byłym sklepie żyrardowskim.

Kołdry wełniane, puszyste, bajowe, po rs. 3, sprzedaje skład fabryczny Krakowskie-Przedm. № 62 nowy, gmach Dobroczynności w byłym sklepie żyrardowskim.

Creas (półpłótno) trwałe na koszule męskie i damskie po 8½ k. łokieć dostać można w składzie fabrycznym Krakow.-Przed. № 62 nowy, gmach Dobroczynności w byłym sklepie żyrardowskim. 17211

Barchany białe, wyborowe z kutnerem po kop, 14. 15, 16, 18, 20 i 22 i pół kop. łokieć sprzedaje skład fabryczny Krakowskie-Przedmieście 62 n., gmach Dobroczynności, w byłym sklepie żyrardowskim.

Sztuczkę Madapolamu najlepszego 31 i pół łokcia za Rs. 4 kop. 50 sprzedaje skład fabryczny Krakowskie-Przedmieście № 62 n., gmach Dobroczynności w bylym sklepie żyrardowskim.

Kaftaniki trykotowe, hygieniczne, nadzwyczaj trwałe, po 80 kop. i 1 rs. sprzedaje skład fabryczny Krakowskie-Przedmieście № 62 n., gmach Dobroczynności w byłym sklepie żyrardowskim. 17878

Meble salonowe czarne i orzechowe, umeblowanie jadalnego pokoju dębowe oraz inne meble do sprzedania. Chmielna 45 nowy, w bramie na 1-em piętrze, m. 4. 17913

Meble, różne garnitury, otomany, szeslongi, komody, szafy i inne, wyprzedaję po niepraktykowanie nizkich cenach. Krakowskie-Przedmieście № 10, mieszkania № 3, wprost kościoła św. Krzyża. 17924

4 garnitury mebli, ozdobny czarny, szeslongi, sofy, otomany, tanio sprzedaje. ul. Świętokrzyzka 17. 17930

Futro czarne, dublony, kryte szaraczkowem suknem, zdatne na wieś, do sprzedania Nowolipie № 12, miesz. № 1. 17876

Chmielna № 52, róg Wielkiej, 3 piętro № 8. Sofa duża kretonem kryta, wierzch zdejmowany, ze schowaniem, oraz sześć napoleonek wełnianym krytych rs. 20. 17892

Rzadka okazja! 200 butelek starego prawdziwego węgierskiego wina, z powodu okoliczności bardzo tanio do odstąpienia. Oferty pod A. Z. 200 przyjmuje Rajchman i Frendler, Senatorska 26. 3583

Fortepian Kralla, krótki rs. 280, szafa do sukien jesionowa rs. 23, dolman czarny, okładany pluszem rs. 15. Solna № 12, mieszkania 6. 17926

Sprzedaje meble dobre, z poręczeniem, kredensy, krzesła, biurka, i t. p. Świętokrzyzka № 31, u stolarza. 17931

Fortepian mahoniowy, o 6-ciu oktawach, świeżo oskórkowany, za rs. 80 do sprzedania. Nowy-Świat 27, m. 11. 3592

Futro damskie popielice, kryte wełną, zupełnie nowe, fason modny, do sprzedania tanio. Marjensztadt № 5, m. 8. 17923

Szafa i kontuar, magazynowe, do sprzedania. Wspólna № 12, stróż wskaże. 17919

Algierka szopowa do sprzedania, za cenę przystępną. Hotel Paryzki, m. 94. 17803

Do sprzedania szczenięta białe cetry. Leszno № 47, stróż wskaże. 17814

Chodniki na schody i do pokojów w wielkim wyborze, ceraty, skórę amerykańska i obrusy ceratowe najtaniej sprzedaje skład obić pap. J. Lubelski i S-ka, Marszałkowska 142, za placem Zielonym. 2146

Talerzyki tekturowe, ozdobione niezmiernie efektownemi obrazkami, po kop. 20, 40, 45, 80 i rs. 1; takież ekrany i wachlarze, ogromny wybor pięknych kart gratulacyjnych i papieru listowego, w nowo otworzonym sklepie A. J. Wiśniakowskiego, Trębacka, róg Nowo-Senatorskiej № 2. 2397

Kamasze wełniane dla dorosłych i dzieci, w eкładzie zabawek Heleny Roszkowskiej, Niecała № 12. 2151

Najlepsze węgle kamienne z pierwszorzędnych kopalń i gwarancją za miarę, sprzedaje najtaniej, począwszy od 10 korcy. Bernard Lauterbach. Przechodnia № 3. Proszę się przekonać! 2501

Kaftaniki flanelowe po rs. 2, fartuszki dziecinne w rozmaitych kolorach i fasonach. Senatorska № 26/18, wprost kościoła, w fabryce bielizny Teofili Fuks. 18019

Ktoby miał do sprzedania mało używany mundur galowy, sądowy szóstej klasy, raczy zaraz zgłosić się do magazynu ubiorów męzkich. Nowo-Senatorska, do Wietrzykowskiego. 17997

Do sprzedania para ogierów szpakowatych, po rządowych ogierach, z atestatami, za bardzo przystępną cenę, razem lub pojedyńczo, w hotelu Niemieckim. 17968

Skrzypce do sprzedania, za rs. 300. Ulica Królewska № 5. 17978

Lando małe, poczwórne, o 6-u szybach, świeżego fasonu, w najlepszym stanie mało używane, fabryki Romanowskiego, jest do sprzedania. Widzieć można w fabryce powozów Jana Stopczyk, Elektoralna № 11.

Fortepian silny, trzema szprejcami, za rs. 90. Wołyńska 23, u rządcy domu.

Fortepian Małeckiego jest do sprzedania, używany tylko przez dwa lata przez jedną osobę. Widzieć można codziennie od 3-ej do 7-ej. Chmielna 31 n., m. 6. 18055

Z powodu nagłego wyjazdu, do sprzedania urządzenie z czterech pokojów, szkła, porcelana. Róg Wspólnej i Kruczej 19, mieszkania 9. 3605

Fortepian zagraniczny, palisandrowy, mało używany rs. 310. Nowy-Świat 62. Strojenia, reperacje przyjmuje Cerulli. 17995

Bardzo tanio szeslong orzechowy, kryty jutą i sofa. Zielna № 3, m. № 8. 18036

Fortepian dobry, nowej konstrukcji, z przyjemnym głosem, krótkiego fasonu do sprzedania zaraz. Miodowa 3, m. 17. 18053

Umeblowanie eleganckiego mieszkania kawalerskiego do sprzedania, z powodu wyjazdu; obrazy olejne i oleodruki. Smolna 15.

Fortepian palisandrowy, wiedeński rs. 310. Chmielna 29, mieszk. 14. 18078

Singera maszyna prawie nowa i kapelusz aksamitny nie używany, do sprzedania. Daniłowiczowska 8, mieszk. 8. 18077

Meble salonowe czarne i orzechowe, umeblowanie jadalnego pokoju, sypialnego, komoda, szeslong, szafy dębowe i orzechowe, bibljoteka, stoliki do kart, garniturki fantazyjne, żyrandol, kolumny, dywany, firanki, biurko i rozmaite salonowe rzeczy. Marszałkowska № 111, pomiędzy Złotą i Chmielną, w bramie, 1-sze piętro, mieszkania 10. 18089

Fortepian czarny, antyk (Empire) niegdyś sławny w Warszawie i różne meble używane, w kompletnie dobrym stanie, są do sprzedania u Jana Wendy, Krakowskie-Przedmieście № 6. 3608

Futro lisy, rypsem wełnianym kryte, używane, bardzo tanio, także lisy bez pokrycia. Nowogrodzka 22, mieszk. 16. 3600

Szafy, łóżka orzechowe, kredensy do sprzedania za nizką cenę. Hoża 52/28. 18065

Do sprzedania: łóżko i stół orzechowe, szafeczka do łóżka, lustro, gzymsy, firanki. Ulica Mokotowska № 59, m. 21. 18071

Uniwersalne „podpałki" w piecach, kuchni i samowarze szybko się rozpalają, 10 kop. za 20 sztuk blacik, detalicznie i hurtowo nabyć można w składzie mydła, świec i nafty Władysława Żakowskiego ul. Bracka № 21. 18000

Do zbycia! Płaszcz podbity szopami, ładnemi, na wysokiego, kufer ogromny do pakowania futer lub innych rzeczy, kocioł miedziany. Freta 35, m. 16, 2-e piętro, w oficynie od godziny 12 do 4-ej. 18038

Zegary ścienne stylowe do stołowych pokoi i regulatory pół miesięczne z wieczystym regestrem od rs. 20, oraz budziki zwykłe i fantazyjne aż do podróżnych, bijących, bardzo wykwintnych, poleca zegarmistrz Piotr Smalec, Mazowiecka № 2. 18027

Do sprzedania mundur i płaszcz gimnazjalny w dobrym stanie, tanio. Oboźna № domu 7, mieszkania 16. 18032

Fortepian Hoffera, blat metalowy, 7 oktaw, sprzedaje Maków. Solna 18. 18018

Kareta dwu-osobowa, kocz cztero-osobowy, faeton i szuba kuczerska jest do sprzedania. Krakowskie-Przedmieście № 2. 18029

Fortepian sprzedaje ratami, wynajmuję na wieczory, reperacje. Nowy-Świat 47.

Karty do gry używane, czyste, kupuje apteka Mutniańskiego. Nowy-Świat № 18.

Do sprzedania skóry niebieskich lisów, belki męskie, szenszele, szopy, piżmowce, błam lisów i dwa piżmowców, parę salop damskich i kilkanaście rozmaitych futer męzkich, czapki damskie, męzkie i garnitury, kołnierze niedźwiedzie liberyjne, ulica Nowolipki № 46 od 9—11 i od 2—5. 3584

Fortepian krótki, 7 oktaw, za rs. 190. Długa № 28, m. 21. 17914

Tanio do sprzedania kolczyki brylantowe, dolman matlase, żakietka czarna, pluszem ubierana, suknia wełniana. Krucza 29, mieszkania 18. 17847

Interesa handl. i majątk.

Rs. 5,000 potrzeba na 1-szy numer po Towarzystwie domu w Warszawie. Wiadomość: Złota № 41, mieszk. № 20.—E. Ł.

Piekarni większej, położonej w dobrym punkcie, poszukuje się od 1-go Stycznia. Oferty pod lit. M. L. w kantorze Kurjera.

Sklep dystrybucyjno-kolonjalny, tamże rezerwoary dwa do nafty. Nowogrodzka 14.

Obszerny skład węgli, ze stałą klijentellą do odstąpienia. Wiad.: Hoża 18. 17843

Zaraz jest do odstąpienia skład węgli. Ulica Dobra № 35, wiadomość na miejscu.

Sklep do odstąpienia, przy Placu Teatralnym. Wiad. w kiosku przy ratuszu. 17782

Sklep spożywczo-dystrybucyjny jest do sprzedania. Ulica Leszno № 10. 17784

Potrzebną jest suma rs. 10,500 po starem Towarzystwie Kredytowem 9,500 rs., oraz ogród do wydzierżawienia ładny owocowy. Wiadomość Mokotowska № 52, mieszkania 4, od godz. 3—5. 17836

Sklep spożywczy z dystrybucją do sprzedania. Marszałkowska № 64. 17787

Z powodu zmiany interesów do sprzedania sklep wiktuałów, miejsce bardzo dobre, komorne tanie, cena bardzo przystępna. Łucka 14. 2557

Majątek ziemski w gubernji Piotrkowskiej do sprzedania, na korzystnych warunkach, pozostaje w jednym ręku od lat 20. Wiadomość od 3 do 6-ej, ul. Szczygla № 5. W. Tarnowska. 17880

Rs. 8,000 potrzeba na majątek ziemski w Piotrkowskiem, na pierwszy numer po Towarzystwie, innych długów niema. Wiadomość: Szczygla № 5. W. Tarnowska. 17879

Rs. 500 potrzeba na procent umiarkowany na pół roku, gwarancja pewna, oferty proszę składać w kantorze pod lit. A. B.

Poszukuje się wspólniczki do jednego interesu, z kapitałem 1,000 rs. Wiadomość: Złota 20 nowy, mieszk. 1. 17988

Dystrybucja zaraz do sprzedania za bezcen. Długa 32 nowy. 18042

Sklep wiktuałów jest do odstąpienia. Mostowa 18. 18033

2 magle nowe wiedeńskie do sprzedania w każdym czasie. Pańska № 19. 18058

Pachtu mleka poszukuje się w bliskości Warszawy zaraz lub od Nowego Roku. Wiadomość Biała № 8, miesz. 1. 18070

Sklep spożywczy do sprzedania w każdym czasie, z powodu zmiany interesu. Nowolipki № 9. 18972

Dom w Łomży w pryncypalnem miejscu, świeżo odrestaurowany, stosownie do wymagań policji, do sprzedania na dogodnych warunkach. Wiadomość u p. Włockiego rejenta w Łomży. 2485

Rs. 8,000 do 10,000 potrzeba na pierwszy numer hypoteki miej. zaraz, lub od Nowego Roku. Adresy proszę do kantoru Kur. Warsz. lit. N. P. K. 17690

Sklep z wystawą, pakamerą od Nowego Roku do odstąpienia, przy pryncypalnej ulicy, z kilkoletnim kontraktem, z eleganckiem urządzeniem sklepowem i gazowem, z wyrobami tabacznemi, przez kilkanaście lat z powodzeniem prowadzony, interes nie ryzykowny, do kupna potrzeba 6,000 rubli. Oferty do kantoru Kur. Warsz. pod lit. N. N. N. 17442

Ktoby z pojedynczych osób miał do wypożyczenia rs. 300 na rok lub dłużej, to za procent otrzyma całodzienne życie, osobny pokój, światło, opał i usługę, gwarancja pewna. Swój adres proszę zostawić w kantorze Kurjera pod lit. M. F. 17862

Sklep delikatesów z owocarnią, na pierwszorzędnej ulicy, z mieszkaniem wygodnem, trzema piwnicami, zaraz do sprzedania. Wiadomość: Wspólna 26, m. 24, do 11-ej zrana i od 3 do 6-ej wieczorem. 17874

Różne sumy do ulokowania na 7% zaraz po Towarzystwie na hypotekę domów w Warszawie. Wiadomość u adwokata Długa № 27. 18046

Ajent handlowy, wyjeżdżający do Cesarstwa w drugiej połowie grudnia r. b., przyjmuje zlecenia pp. fabrykantów, kupców i przemysłowców do następujących miast: Grodno, Wilno, Ryga, Psków, Petersburg, Nowogrod, Twer, Moskwa, Tuła, Oreł, Kursk, Charków, Połtawa, Odesa, Kijów i Berdyczów. Zlecenia przyjmują się do 10 grudnia. Panowie reflektanci zgłaszać się zechcą dla porozumienia się osobiście lub listownie do księgarni M. Rawicz w Piotrkowie pod adresem S. J. Ajent będzie przyjmować zlecenia osobiście w Warszawie w dniach 26, 27 i 28 listopada r. b., w mieszkaniu przy ulicy Hożej № 13, m. 2, w godzinach od 10 zrana do 3 po południu, a w m. Łodzi w dniach 3, 4 i 5 grudnia r. b. w księgarni p. Fischera w tychże godzinach. 17991

Poszukuje się do Paryża cukiernika, lub osobę znającą ten fach, z kapitałem rs. 3,000, interes pewny. Oferty w administracji niniejszego pisma lit. L. L. 18039

Rs. 3,000 potrzebne zaraz, na pierwszy numer po towarzystwie w piotrkowskiem. Oferty uprasza się składać w kantorze Kurjera Warsz. pod lit. O. R. 18049

Poszukuje się wspólnika z kapitałem od 500 rs. do 1,000 rs. do interesu bardzo korzystnego, bez konkurencji. Adresy proszę przesyłać do kantoru Kur. Warsz. pod literami L. K. 18048

Rs. 250 kto włoży na dwa miesiące jako udział w pewnem przedsiębiorstwie, przy zupełnej gwarancji, otrzyma zarobku rs. 50. Adresy składać w kantorze Kurjera pod lit. A. Z. 18045

2 składy węgli kamiennych i drzewa do odstąpienia. Wiadomość: róg ulicy Mokotowskiej i Pięknej № 16. 18043

Sklep dystrybucyjno-galanteryjny jest do sprzedania, z powodu wyjazdu, bardzo tanio. Marszałkowska № 136. 18079

Sklep dystrybucyjny, ładnie urządzony, na pryncypalnej ulicy, utrzymywany przez kawalera jest do odstąpienia w każdym czasie. Wiadomość: Grzybowska № 9, w sklepie pieczywa. 18064

Poszukuje się kupna folwarku, od 3 do 6-u włók. Karmelicka 16, m. 1. 18035

Sklep z materjałami piśmiennemi, dystrybucją, w bardzo dobrym punkcie, zaraz do sprzedania. Wiadomość: Świętokrzyzka 18, mieszkania 8. 18025

Magle do sprzedania. Wiadomość: Stary Grzybów № 12 nowy. 18022

Magle są do sprzedania. Plac Krasiński № 4—6. 18023

Lokale.

Dwa obszerne i ładne sklepy na pierwszorzędnej ulicy do wynajęcia w każdym czasie za cenę bardzo umiarkowaną. Wiadomość przy ulicy Nowosenatorskiej № 6 u właściciela. 17996

W domu doktora Jodko № 151, przy ulicy Marszałkowskiej, jest do wynajęcia sklep z mieszkaniem. Bliższa wiadomość u rządcy domu. 17593

2 umeblowane pokoje, przedpokój. Ulica Próżna 7. 16752

Dla młodego adwokata, agenta, urzędnika lub emeryta, zaraz do odnajęcia elegancki salon z przedpokojem, z opałem i usługą, przy ulicy Elektoralnej № 35, na 1-m piętrze, od frontu. Wiadomość tamże, mieszkania № 3. 17821

Do wynajęcia pokój umeblowany, z opałem i usługą dla panny. Jerozolimska № 11, mieszkania 19. 17849

Pokój duży umeblowany, na dwie osoby. Wiadomość: Hoża № 24, m. 12, od 1—5.

Złota 34. Pierwsze piętro, 6 pokojów dużych, eleganckie wejście, do najęcia. 17792

Pokój, alkowa i przedpokój umeblowane, świeżo odnowione. Jerozolimska 58, wiadomość u Janowej Krassowskiej, 4-e piętro.

Zaraz do wynajęcia 4 pokoje, w których salon o 3-ch oknach, przedpokój, kuchnia zlew, 2-gie piętro, front. Cena rs. 340 rocznie. Tamka 16. 17810

2 pokoje na 2-giem piętrze, w jednym z nich kuchenka angielska, z posadzką, wodociągiem, zlewem, spiżarką i dużą szafą w murze, do wynajęcia zaraz lub od Nowego-Roku, za bardzo nizką cenę. Nowy-Świat 27, mieszkania 13. 3591

Sklep narożny z dwoma przyległymi są do najęcia od 1-go stycznia. Marszałkowska № 109 róg Chmielnej. Wiadomość u właściciela. 18028

Marszałkowska 67 nowy, obok gimnazjum, do wynajęcia od 1 stycznia 1887 trzy pokoje z balkonem na III piętrze od frontu z przedpokojem i kuchnią, z wodociągiem, zlewem, piwnicą i górą wspólną za rs. 320 rocznie, stróż wskaże. 3602

Pokój o dwóch oknach, pierwsze piętro od frontu, z opałem, w każdym czasie. Nowolipki 17, m. 5. 18068

Mieszkanie, złożone z czterech pokojów, przedpokoju i kuchni, z meblami jest do odstąpienia na zimowe miesiące. Nowy-Świat № 53. Wiadomość u zarządzającego domem.

W każdym czasie jest do wynajęcia dwa pokoje, z wspólnym przedpokojem, z meblami lub bez, dla kobiety w średnim wieku, przy familji. Ul. Daniłowiczowska № 7, wiadomość u stróża. 18085

Pokój do wynajęcia w każdym czasie, z usługą, może być z całodziennem utrzymaniem; także obiady po rs. 9 miesięcznie. Ulica Chmielna 47, m. 12, w prawej oficynie.

Pokój zaraz do wynajęcia, frontowy, suchy i ciepły, z ładnem, osobnem wejściem. Cena rs. 10 na miesiąc. Nowolipie № 12, mieszkania № 1. 18037

Pokój tanio do wynajęcia, z meblami lub bez. Nowy-Świat № 1, m. 5. 18059

Pokój oddzielne wejście, całodzienne utrzymanie dla kobiety inteligentnej, zaraz do odnajęcia. Wspólna 10—4. 18054

Ktoby z panów właścicieli dystrybucji lub sklepu galanteryjnego, na pryncypalnej ulicy zechciał ustąpić pół sklepu, z wystawowem oknem, na sprzedaż zupełnie nowego artykułu, zechce swoje warunki i adres przesłać do kantoru Kur. Warsz. pod literami W. S. 18047

Doniesienia rozmaite.

Skarpetki bez szwu, kolorowe i białe, bardzo wygodne i trwałe, w składzie zabawek Heleny Roszkowskiej. Niecała № 12.

Pracownia sukien i okryć damskich Klementyny M. poleca się względom JW. i WW. dam, wykończa sumiennie i po możliwie nizkich cenach, oraz uczy kroju i szycia. Panienki z prowincji mogą być umieszczone ze wszystkiem. Długa 23, m. 12.—Tamże mieszkanie dla kobiety. 2581

Zaraz do wynajęcia dystrybucja, egzystująca od lat 30. Leszno 18. 17929

Pogrzeby, ekshumacje, trumny metalowe i drewniane (własnej fabryki), żałoby i kapelusze, ubiory pośmiertne, oraz wynajem wozów i karawanów w „Warszawskim Magazynie żałobnym i pogrzebowym". Senatorska 32, wprost kościoła. 2572

Obiady prywatne w domu i na miasto. Nowy-Świat № 4, mieszk. 17. 18063

Przyjmuję roboty damskie wykończam starannie po przystępnej cenie, oraz przyjmuję roboty damskie ze sklepów. Ulica Freta № 1, mieszk. 18. A. Kozłowska. 18069

Pasztety (pain de gibier) zawsze świeże. Skład produktów wiejskich, Marszałkowska № 119. 18087

Obiady zdrowe i smaczne na maśle. Złota № 25, mieszkania 9.—Tamże pokój suchy i ciepły do wynajęcia. 18066

Pończochy dane do podrabiania w sklepie Nelly, Szpitalna 1, a nie odebrane do 24 Listopada, sprzedane będą na koszt podrobienia. 18074

Bukowska akuszerka, dla pań spodziewających się słabości, ma pokoje wygodne, wejścia oddzielne. Opieka, umieszczenie dziecka, odpowiednie wygody. Opłata nizka. Ul. Bednarska № 21. 17845

U akuszerki F. Kewicz są pokoje umeblowane z osobnem wejściem, na dole od frontu, dla osób spodziewających się słabości lub na dłuższy czas. Ulica Złota Nr 8 nowy, róg Marszałkowskiej, mieszk. 1. 17540

Akuszerka M. King przyjmuje na mieszkanie osoby spodziewające się słabości. Marjańska № 1, róg Pańskiej. 17928

Zagubione zostały dwa kwity udziałowe warszawskiego Towarzystwa wzajemnego kredytu № 607 z dnia 16-go marca 1882 r. na 400 rs. i № 159 z dnia 23 stycznia 1883 r. na rs. 200, wydane na imię pp. Kuczyński i Makomaski. Uprasza się znalazcę o złożenie takowych w biurze Warsz. Tow. Wz. Kredytu, gdzie odpowiednie ostrzeżenie celem unieważnienia tych kwitów zrobiono. 17809

Zgubioną w tych dniach na ulicy lub w tramwaju złotą obrączkę ślubną, z napisem „P. D. 25 Listopada 1876 r." Znalazca raczy zwrócić na ulicę Żurawią, domu № 10, mieszkania 9, za nagrodą rubli sześć (6).

We środę rano dnia 3 b. m., zginął pies (wyżeł angielski), czarny, z jasną łatką na piers, wabi się „Caro." Kto odprowadzi, lub wskaże gdzie się znajduje, otrzyma rs. 5 nagrody. Nieprawy posiadacz sądownie poszukiwanym będzie. Nowo-Zielna 45, mieszkania 10. 17971

Pies wyżeł, z rasy cetrów, ułożony do polowania, przybłąkał się, odebrać można w Mokotowie № 5, dom p. Bokiet. 18057

Wyżeł szczeniak, szaro - kasztanowaty „Amor," wybiegł we czwartek wieczorem. Odprowadzić na Hożą № 26, mieszkania № 12. 17801

W drukarni *Kurjera Warszawskiego*.—Plac Teatralny nr. 473c (nowy 9) Дозволено Цензурою Варшава 29 Октября (10 Ноября) 1886 г.
Redaktor Wacław Szymanowski. — Wydawca Gustaw Gebethner.